

POGODA

Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i nieco ciepła, w nocy możliwy przelotny deszcz. Temperatura najwyższa około 72 stopni, najniższa 48 stopni. Wiatry południowe.

W środę będzie częściowo pogoda słoneczna, pod wieczór możliwy deszcz; temperatura najwyższa około 70 stopni.

Wschód: — 6:36. Zachód: — 6:50.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 222 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., WTOREK, 21 WRZESNIA (SEPTEMBER), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

PLUSDRAK PRZEWODNICZĄCYM 36 SEJMU

Zwycięska Bitwa w Delcie Mekongu

375 Posłów i Posłanek Bierze
Udział w Obradach
36 Sejmu ZNP

Józef Krawulski, Józef Zduńczyk i Władysław Podkomorska Wiceprzewodniczącymi; Aleksander Wachel Sekretarzem; Leon Kawczyński Marszałkiem; Józef Kotch Odźwiernym.

Pittsburgh, Pa. (20 września, Telefonem) — Sędzia Edward Plusdrak został przez akłamację wybrany przewodniczącym 36 Sejmu ZNP.

Najstarsi Związkowcy nie pamiętają, żeby na pierwszej sesji sejmowej, Izba Sejmowa ukończyła się ustalając liczbę uprawnionych posłów, wybierając prezydium, oraz wysłuchując przemówień szeregu gości. Tak właśnie stało na pierwszej sesji 36 Sejmu ZNP w Pittsburghu.

Sesję otworzył cenzor Władysław Dworakowski o godzinie 10:15 rano. Po odśpiewaniu hymnów narodowych przez Zygmunta Winieckiego i odmówieniu inwokacji przez ks. Franciszka Lapczyńskiego, proboszcza parafii św. Jacka w Pittsburghu, przewodniczący mianował tymczasowego sekretarza w osobie Aleksandra Wachla z Hammond, Indiana; tymczasowego marszałka Leona Kawczyńskiego z Cleveland, Ohio i tymczasowego odźwiernego Józefa Kotcha z Teksasu.

375 Posłów

Przewodnicząca Komitetu Mandatów Helena Moll, przedstawiła sprawozdanie z czynności Komitetu, odczytując listę niekwestionowanych 353 posłów z gmin, oraz 7 urzędników Zarządu Głównego, którzy mają uprawnienia polskie w myśl Konstytucji Związku Narodowego Polskiego. Po zaprzysiężeniu tych posłów redaktorka Moll zreferowała sprawę 15-tych zakwestionowanych mandatów, przedstawiając zalecenia Komitetu. Izba zatwierdziła polecenia Komitetu, przyjmując jego sprawozdanie z uznaniem.

Ostatecznie więc Izba Sejmowa składa się z 375 posłów i posłanek, w tym posłów 273 i posłanek 102.

Posłowie Honorowi

Izba przyznała godność posłów honorowych prezesowi honorowemu ZNP Karolowi Rozmarkowi, wiceprezesowi honorowej ZNP Franciszce Dymek-Swierczyńskiej, byłemu cenzorowi ZNP F. Świątkowi, b. wicecenzorowi ZNP Józefie Habudzie i b. posłowi na 22 Sejm ZNP, który odbył się w 1918 r. w Pittsburghu, Kazimierzowi Czeleniowi.

Powiew Młodości

Powiewem młodości i powiewem z Polski było na tej, bardzo rzeczowej i pracowitej sesji przemówienie studentki Kolegium Związkowego, Lucy Zamczyńskiej, która spędziła rok na studiach na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w ramach programu wymiany studentów.

Zamczyńska mówiła z takim uczuciem i entuzjazmem o historii i kulturze Polski, które to przedmioty studiowała w Polsce, że wzruszyła wszystkich obecnych na Izbie. Z miłością mówiła o Krakowie, w którym nawiązywały się tysiącletnie dzieje, o Warszawie jako symbolu nieugiętego ducha polskiego. Warto nadmienić, że fotografia Zamczyńskiej była umieszczona na 1-ej stronie jednego z numerów w miesięczniku "Poland".

Sprawy Finansowe

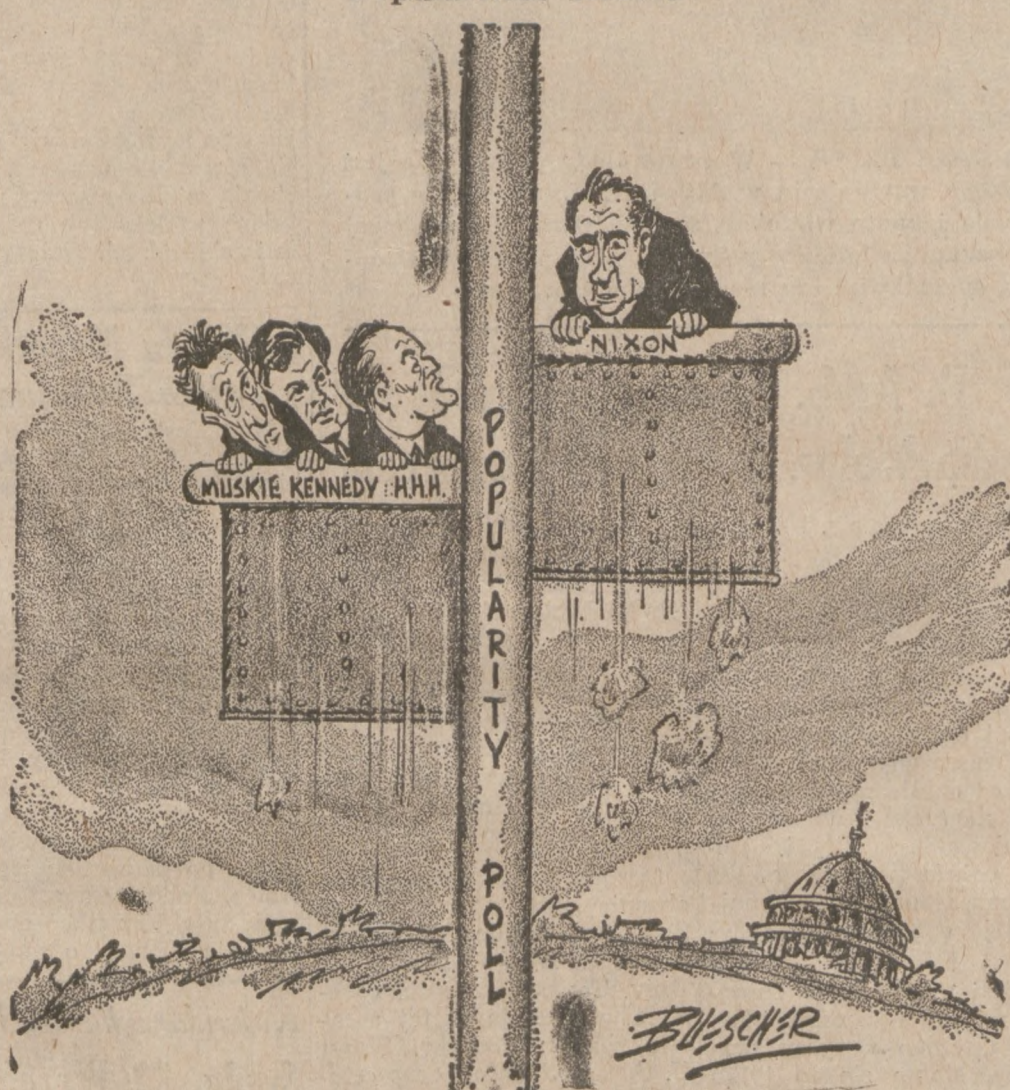
Po krótkiej dyskusji Sejm zatwierdził wniosek Komitetu Budżetu, przedstawiony przez przewodniczącego Adama Tomaszewicza, ustalający dla posłów milowe w wysokości 13 centów oraz diety dzienne w wysokości \$65.00. Uchwalono również, że wynagrodzenie Sekretarza Sejmu wyniesie \$900.00, z czego ma on opłacić

Zgon Lawińskiego

London. (D.P.) — Ludwik Lawiński, znakomity aktor, senior i zasłużony członek ZASP, wierny syn Lwowa, weteran 2 Korpusu, autor kilku książek i sztuki teatralnej, zmarł w szpitalu po długich cierpieniach w wieku lat 84, w środę, 15-go września, rano.

Osierocił w Londynie żonę, panią Nele, dwóch synów, wnuka i liczne reszeczki słuchaczy — wielbicieli.

Popularność Rośnie



B. Amb. Gronouski Broni Radia Wolna Europa w Kongresie

Washington, D. C. — Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach 1965-68 i b. Poczmistrz Generalny St. Zjed. John A. Gronouski zeznał w ubiegłym tygodniu w Washingtonie przed Komisją Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów. Na prośbę prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzego A. Mazewskiego, amb. Gronouski w swoim wystąpieniu zwrócił się do legislatury o poparcie, które zagwarantuje dalsze istnienie "Radia Wolna Europa". Prezes Mazewski oświadczył, że oświadczenie przed Komisją w tym tygodniu.

Zwracając się do przewodniczącego Komisji Thomasa E. Morgana i członków, wśród których są: kongr. Klems J. Zablocki z Wisconsin i kongr. Edward J. Derwinski z Illinois, amb. Gronouski wyraził się o radiostacji jako "instrumentie międzynarodowej łączności, przez podawa-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Sowieckie Sukcesy Duke Ellingtona

Moskwa. (UPI) — Duke Ellington i jego orkiestra zakończyli swe 5-dniowe występy w Leningradzie przy zapelnionej sali. Zdobyli entuzjastyczne recenzje oraz sympatie zapelnionej widowni. Krytyka pisze m.in., że muzyka Ellingtona pozwala narodowi rosyjskiemu zrozumieć duszę Murzynów.

Prez. Nixon Spotka Hirohito Na Alasce

Washington. (UPI) — Prez. Nixon spotka się w sobotę na Alasce z cesarzem Japonii — Hirohito, podał sekretarz Białego Domu Ronald Ziegler.

Zamach Na Polityka

Tokio. (UPI) — Liczący 29 lat robotnik dokonał zamachu na szefa opozycyjnej partii — Takeiri, lat 45. Ofiara zamachu została ugodzona nożem w brzuch i znajduje się w stanie krytycznym w szpitalu.

Przedstawiciel Prez. Nixona Na Sejmie ZNP

Pittsburgh, Pa., 21 września (telefonem) — Prezes Alojzy Mazewski otrzymał z Białego Domu wiadomość, że specjalny przedstawiciel prezydenta Richarda Nixona przybędzie dziś na Sejm, aby przekazać życzenia prezydenta.

Istniały przypuszczenia, że być może sam Prezydent przyłeci do Pittsburga, ale okazało się, że jest to niemożliwe, gdyż Prezydent jest zbyt zajęty sprawami państwowymi w stolicy. Zdecydował więc, aby specjalny jego przedstawiciel odczytał życzenia dla Sejmu.

Również dzisiaj przybędzie do Pittsburga i będzie podejmowana na Sejmie pani Janina Muskie, małżonka czolowego demokratycznego kandydata do nominacji na prezydenta w przyszłorocznych wyborach, senatora Edmunda Muskie z Maine.

Delegaci Żydów w ZSRR Przyjęci Na Kremlu

Moskwa (UPI) — Delegacja sowieckich Żydów została przyjęta przez przedstawicieli Kremla, Albert Iwanow, stojący na czele departamentu administracyjnego Komitetu Centralnego sowieckiej partii komunistycznej, oświadczył, pragnącym emigrować do Izraela Żydom, że nie ma żadnego prawa, dającego im możliwość emigracji wbrew ich woli. Każde podanie musi być indywidualnie badane i trzeba przeprowadzić "pranie mózgu" zanim petent uzyska zezwolenie na wyjazd.

Ze strony sowieckiej pięciu delegatów 65 Żydów, czekających przed gmachem Centralnego Komitetu, przyjął Iwanow w towarzyszywie wiceministra spraw wewnętrznych oraz szefa wydziału wizowego.

500 Zabitych Komunistów

Falowe Naloty Na Pas Graniczny Phn. Wietnamu

Sajgon. Południowy Wietnam (UPI) — Wojska Południowego Wietnamu stoczyły kilkudniową zwycięską bitwę z komunistami w delcie rzeki Mekong. Oddziały sajońskie wdarły się do rejonu, stanowiącego od 20 lat bazę wypadową Viet-Kongu, 145 mil na południe od stolicy i wyparły nieprzyjaciela. Straty komunistów w ciągu tygodnia walk wyniosły przeszło tysiąc zabitych. Straty własne wyniosły 112 zabitych i 137 rannych. W akcji wydatną rolę odegrały amerykańskie helikoptery w spomagające ogniem swych dział nacierające oddziały wojsk sajońskich.

Lotnictwo U.S. dokonało dziś masowych nalotów na strefę zdemilitaryzowaną oraz na północ od niej, gdzie usadowiła się artyleria przeciwlotnicza Północnego Wietnamu. Ogółem samoloty U.S., dziś o brzasku dnia i aż do południa dokonały około 200 startów. Była to największa akcja lotnicza przeciw Północnemu Wietnamowi od roku 1968. Została ona spowodowana licznymi ostatnio wypadkami ostrzelania, przez komunistyczną artylerię przeciwlotniczą oraz rakiety, nieuzbrojonych amerykańskich samolotów zwiadowczych. Celem nalotów był pas szerokości około 35 mil, rozciągający się na północ od strefy zdemilitaryzowanej dzielącej oba Wietnamy.

W Sajgonie mają miejsce masowe demonstracje studentów przeciw prezydentowi Thieu, który jest jedynym kandydatem w nadchodzących wyborach prezydenckich. Thieu oświadczył, w swym przemówieniu wyborczym, że ci którzy pragną głosować przeciw niemu winni oddawać kartki wyborcze albo puste, albo przedarte.

Według poprzedniego oświadczenia Prezydenta, zrezygnuje on ze stanowiska, jeżeli nie otrzyma najmniej 50 procent głosów.

Artyleria Izraela Nad Suezem

Srodkowy Wschód. (UPI) — Z Kairu dziś donoszą, że wojska izraelskie przesunęły swą artylerię bezpośrednio na linię Kanału Sueskiego. Jednocześnie zostały znacznie wzmocnione patrole lotnicze i pancerne na Półwyspie Synajskim. Wojska egipskie nad Kanałem Sueskim zostały postawione w stan pełnego przygotowania wojennego.

Tymczasem w Izraelu rozpoczęły się wczoraj 10-dniowe obchody święta Nowego Roku Żydowskiego (5732-go). Miejsca święta a zwłaszcza okolice Muru Płacz, plaże oraz rejon wypoczynkowy są zapelnione tłumami, które widocznie są przekonane, że — trwające od 11 miesięcy — zawieszenie broni nie zostanie złamane.

Z Londynu źródła dyplomatyczne twierdzą, że Kreml nie sprzeciwia się zaostrzeniu egipskiej akcji przeciw Izraelowi, jednocześnie jednak ostrzegł Kair przed nieostrożnym zapoczątkowaniem nowej wojny.

W Kairze prezydent Sadat przeprowadził nową rekonstrukcję swego rządu. Jest to już 4-ta rekonstrukcja rządu, w ciągu 11 miesięcy od objęcia rządów przez Sadata.

Paweł VI Na Beatyfikacji Ojca Kolbego

London. (D.P.) — Paweł VI oświadczył, że będzie uczestniczył w beatyfikacji Ojca Maksymiliana Kolbe, w Bazylice św. Piotra, 17-go października bież. roku, w obecności 210 kardynałów i biskupów.

Nigdy dotychczas w historii Kościoła Papież nie był obecny przy jakiegokolwiek beatyfikacji. Decyzja Pawła VI, który osobiście poprowadzi uroczystość wskazuje że sprawy polskie są mu bliskie a na Ojca Kolbe i na Polskę spływa przez to dodatkowy honor.

Sierżant Gajowniczek, którego Ojciec Maksymilian uratował życie w Oświęcimiu ponosząc zamiast niego śmierć głodową, mieszka obecnie z żoną na Ziemiach Zachodnich w Polsce.

Dyskusja Ekonomiczna u Prezydenta

Washington (UPI) — Prez. Nixon zaprosił do Białego Domu na dzisiaj na "dyskusję ekonomiczną" 20 osób, które wystąpią w roli obrońców konsumenta. Wśród zaproszonych nie ma "głównego adwokata konsumentów" — Ralph Nadera.

Sekretarz prasowy Białego Domu Ronald Ziegler oznajmił, że zaproszeni zostali profesorowie uniwersytetów i kolegiów, wybitni urzędnicy stanowi, reprezentanci świata pracy i emerytów, a wszyscy są członkami takich organizacji, które troszczą się o "dobro konsumenta."

Ralph Nader jest wprawdzie wybitnym rzecznikiem konsumentów, ale nie podpadł pod żadną kategorię, która uprawniałaby go do zaproszenia — oznajmił Ziegler.

Nader, który dotąd najostre krytykował politykę ekonomiczną Prezydenta, oznajmił w dniu 15 sierpnia, że gdy on będzie pytany o zdanie, to powie Prezydentowi, żeby rząd federalny wystąpił do Kongresu z wnioskiem o utworzenie "niezależnej agencji obrony konsumenta" i zezwolił konsumentom na wystąpienie w charakterze odrębnej klasy przeciwko producentom.

Tymczasem Biały Dom jest przeciwny obu tym projektom. Nader opowiedział się dalej za dokładniejszym niż dotąd przestrzeganiem statutu, broniących konsumenta. Nader zapowiedział, że swój pogląd przedstawi na piśmie i przśle raport do Białego Domu.

Dzisiejsze spotkanie prez. Nixona z przedstawicielami organizacji obrony konsumenta jest już szóstym z kolei spotkaniem w Białym Domu w tej sprawie. Leży ona raczej w ramach przygotowania nowych planów ekonomicznych po zakończeniu okresu zamrożenia cen i płac z dniem 13 listopada.

Prezydent zapowiedział, że swe plany ekonomiczne na okres po "zamrożeniu" oznajmi w połowie października.

Gubernatorzy Jadą Do ZSRR

Washington. (UPI) — Departament stanu podaje, że 7 gubernatorów stanów i gubernator Porto Riko wyjadą w dniu 8 października do Związku Sowieckiego i Rumunii. Będzie to pierwsza od 1959 roku taka podróż do ZSRR grupy amerykańskich gubernatorów. Wkrótce potem podobnie grupy z ZSRR i Rumunii odwiedzą Stany Zjednoczone.

Bal Wojska Polskiego 16 Października w Sherman House

Dziesięć lat upływa od czasu gdy Kolo Nr. 31 im. 2 Korpusu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów zorganizowało pierwszy Bal Wojska Polskiego.

Organizatorzy postawili sobie wówczas dwa cele, które doroczny Bal Wojska Polskiego miał realizować. Zachowanie tradycji i wiczy koleżeńskości b. Żołnierzy Armii Polskiej, oraz przekazywanie dochodów na pomoc inwalidom i opiekę nad grobami i cmentarzami naszych poległych koleżanów na szlakach wojennych II wojny światowej. Nie tylko zresztą chodziło o samą efektywną gotówką zebraną z okazji Balu Wojska Polskiego. Chodziło również o formę stałego przypomnienia zdrowym i pracującym spośród byłych żołnierzy, a zwłaszcza zarządom organizacji oddziałowych, o obowiązku moralnym pomocy tym kolegom, którzy na skutek działań wojennych utracili

zdrowie, czy zdolność do pracy, jak i o drugim obowiązku, utrzymania Pomników Chwały Armii Polskiej, którymi niewątpliwie dla nas i dla obcych są nasze cmentarze wojenne.

Nikt inny, jak my sami, weterani Armii Polskiej na Zachodzie, jesteśmy powołani do tych własnych zadań, póki nie obejmie ich po nas prawowity, powołany do życia w wolnych wyborach, Rząd rzeczywiście niepodległej Polski.

W obecnym roku Bal Wojska Polskiego jako bal jubileuszowy organizuje znów Kolo Nr. 31 im. 2 Korpusu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, a odbędzie się on dnia 16 października w Wielkiej Sali "Sherman House." Spodziewamy się, że doborowa publiczność polonijna jak co roku w latach minionych wypełni tę salę do ostatnich miejsc.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road

Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyka pod wyżej podany adres.

Z Posiedzenia Grupy 548 ZNP

Tow. Sokół Polski i Rozwój, Grupa 548 ZNP, której prezeską jest zastępcza związkowczyni i dzielna organizatorka p. Franciszka Stachowicz, miała już swoje pierwsze powakacyjne posiedzenie. Załatwiono szereg najważniejszych spraw organizacyjnych i dyskusowano wokół bieżących zagadnień związkowych. Prezeska omówiła strategię i przyrzeka powiększyć ilość członków w Grupie, przy okazji zachęca innych do pracy rozwojowej.

Po odczytaniu korespondencji z Wydziału KPA w związku z zbliżającym się Walnym Zjazdem w dniu 3-go paździer-

nika wybrano delegatka na Zjazd prez. Fr. Stachowicz. Następnie dyskusja toczyła się wokół Krajowego Sejmu ZNP, po którym oczekuje się dużo korzystnych zmian.

Przypomina się wszystkim członkom, że posiedzenia Gr. 548 ZNP. odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Wszyscy proszeni są o uczęszczanie i włączenie się grona aktywnych członków budujących naszą Grupę, Gminę i nasz wielki i wspólny Związek Narodowy Polski — główny filar Polonii Amerykańskiej. Informacje z posiedzenia przekazała sekretarka prot. p. Helena Ositkowska.

Wiadomości w Skrócie

Rewident powiatowy Ralph J. Perk otworzył 16 września swoje główne biuro kampanijne w śródmieściu Cleveland, 1230 Ontario St. Zabiega on o uzyskanie republikanckiej nominacji na urząd burmistrza Cleveland. Jego republikanckim oponentem w wyborach 28-go września jest George V. Voinovich, poseł stanowy z 53 dystryktu.

P. Eleanor Prech pisząca kolumnę poświęconą grupom narodowościowym w Cleveland Press wpadła na nowy pomysł. Chce ona zapoznać amerykańskie gospodynie ze specjalnościami kulinarnymi grup narodowościowych. Każdą tygodnią w środę pod jej redakcją ukazują się przepisy na ulubione potrawy poszczególnych narodowości zamieszkujących Cleveland.

Pani Prech robi bezpośrednie kontakty, odwiedza umówione panie, które wręczają jej przepisy i częstują zrobionymi przez siebie przysmakami narodowymi. Należy przygłaszać Cleveland Press i p. Prech za zainteresowanie się grupami narodowościowymi i pokazanie bogactwa kuchni europejskich, tym bardziej że obecnie przeciętny Amerykanin ma bardzo uproszczone pojęcie o sztuce kulinarnej grup narodowościowych posiadających bogatą tradycję i nieprzeciętny smak.

Polonia w Cleveland żyje pod wrażeniem mającego się wkrótce odbyć walnego Zjazdu wydziału KPA. Wszystkich delegatów prosi się o nadsyłanie swoich mandatów na ręce sekr. Józefa Ptaka. Następnym dużym wydarzeniem o charakterze towarzyskim jest bankiet Dnia Pułaskiego. W

Slimming!

PRINTED PATTERN



4511 10 1/2-20 1/2
by Anne Adams

We award flowers to this slimming skimmer that's all shape and beautiful line. Choose autumn garden colors for the easy embroidery.

Printed Pattern 4511: NEW Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2. Size 14 1/2 (bust 37") takes 3 3/4 yds, 45-in. Transfer.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STY. NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 what-to-wear answers. \$1.00.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano

Zapisujcie Działkę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.



SZUKAJĄ BRONI — W czasie kiedy prowadzone jest śledztwo w więzieniu w Attica, N. Y., w sprawie podżegania i buntu więźniów, saperzy Gwardii Narodowej przeszukują więzienne podwórko przy pomocy detektorów, sprawdzając czy nie zakopano tam broni.

B. Amb. Gronouski Broni Radia Wolna Europa w Kongresie

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Mówiąc w dalszym ciągu o radiostacji "Wolna Europa" Gronouski podkreślił, że "bez wolnego dostępu do wiadomości i ważnych informacji — istotne porównania krytyczne — i dyskusje są skutecznie tłamszone przez rządy, przez co opinia publiczna nie może narzucać konieczności zrewidowania polityki. Dobrze poinformowana opinia publiczna zmusza do tego najbardziej dyktatorskie reżymy."

"Jeżeli ma nastąpić odprężenie między Wschodem i Zachodem, czego wszyscy pragniemy, stanie się to tylko dzięki naciskowi na poszczególne rządy przez uświadomionych obywateli" — przypomniał Gronouski.

W zakończeniu Gronouski stwierdził, że "jeżeli efektywność RFE (Radio Free Europe — przyp. red.) może być mierzona ilością stałych słuchaczy, to radiostacja zasłużyła na bardzo wysoką ocenę. — Gdzie bym nie był — a byłem przecież w każdym z siedemnastu województw co najmniej jeden weekend — znaczny odsetek ludzi, z którymi

się stykałem — i to ze wszystkich środowisk twierdziło, iż są stałymi słuchaczami "Radia Wolna Europa". Mało tego, często w czasie tych wyliczeń otrzymywałem wiadomości na temat bieżących wydarzeń w St. Zjedn. czy gdzie indziej na świecie od polskich obywateli, którzy jako źródło informacji podawali "Wolną Europę".

Oprócz ambasadora, który obecnie jest dziekanem School of Public Affairs im. Lyndona B. Johnsona przy Univ. Texas w Austin, osobne oświadczenia w tej sprawie złożyli: Podsekr. Stanu U. Alexis Johnson oraz członek Kongresu z Nowego Yorku Ogden Reid. Kongr. Reid zgłosił projekt ustawy, gwarantującej poparcie dla prywatnych organizacji amerykańskich, działających na polu porozumienia z obcymi narodami, włączając do tych organizacji "Radio Wolna Europa" i "Radio Swoboda" (Radio Liberty).

Dalsze przesłuchy przed Komisją Kongresową w sprawie przyszłości "Radia Wolnej Europy", zostaną wznowione w bieżącym tygodniu.

Rendez Vous Polonii Na "Podwieczorku Przy Mikrofonie"

Już w Październiku Najlepszy Zespół Pol. Radia i TV na Scenie Chicago



BARBARA RYLSKA

Już za niespełna miesiąc czasu znowu na polonijnych scenach zobaczymy najpopularniejszy zespół polskiego radia i telewizji, "Podwieczorek przy mikrofonie". Sukces osiągnięty w czasie pierwszego występu "Podwieczorku" w Ameryce sprawił, że znany impresario p. HENRYK MICHAŁSKI postanowił ponownie go sprowadzić już w tym roku. W skład zespołu obecnie przyjeżdżającego wchodzi znane już nam gwiazdy, jak JAREMA STEPOWSKI, którego piosenki należą do najbardziej popularnych obecnie w Polsce. Dalej TADEUSZ ROSS, którego amerykański, dowcipny sposób prowadzenia konferansjerki

zdołał szturmować sympatie Polonii i jej prasowych sprawodawców. Para asów warszawskiej operetki, WANDA POLANSKA i MIECZYSLAW WOJNICKI również zbierała zeszłym razem huragany braw polonijnej publiczności.

Ponadto przyjeżdża tym razem do Ameryki kilku nowych asów polskiej sceny i estrady, którzy albo pierwszy raz przybywają na ziemię Washingtona, albo bardzo dawno już tu nie byli.

O URSZULI SIPINSKIEJ, ulubienicy polskiej młodzieży, której piosenki już od kilku lat są w Polsce szlagierami roku, pisaliśmy już uprzednio. Urodziwa MARGERITA ORWAT jest wchodzącą gwiazdą operetki warszawskiej. O STEFANIE WITASIE, który posiada w swym dorobku rekordową ilość 200 nagranych płyt, napiszemy następnym razem.

Jedną z autowych kart PODWIECZORKU PRZY MIKROFONIE jest bezapalacyjnie BARBARA RYLSKA. Tej to właśnie utalentowanej aktorce i piosenkarce zaszliśmy, że w latach powojennych odżyły popularne piosenki okresu międzywojennego. W jej wykonaniu płyty z piosenkami Ordonówny, Pogorzelskiej i innych gwiazd dawnych czasów zaczęły zdobywać rekordy powodzenia w Polsce. BARBARA RYLSKA również zaszła jako kapitalna wykonawczyni tytułowej roli w wystawianym w Polsce świetnym amerykańskim musicalu: "MY FAIR LADY". Utalentowana, inteligentna i wszechstronna BARBARA RYLSKA świetnie gra, tańczy, śpiewa a nawet parodiuje. Głosem, temperamentem i urodą szturmem zdobywa sympatie publiczności.

W Chicago, "Podwieczorek przy mikrofonie" wystąpi w Lane Techn. Aud., Western Róg Addison, w sobotę, dnia 16 paźdz., o godz. 8 wiecz., oraz w niedzielę, 17 paźdz., o 2:30 i 6:30 po poł. Ponadto "Podwieczorek przy mikrofonie" wystąpi w GARY, Ind., w czwart., 14 paźdz., o godz. 8 wiecz.; w MILWAUKEE, w piątek, 15 paźdz. również o godz. 8 wiecz., a w CLEVELAND, we wtorek 26 paźdz., o 8 wiecz. (R.M.)

Podziemny Wybuch

Washington (DP). — Pomimo sprzeciwu ze strony opozycji, kół liberalnych, naukowców, szczególnie ekologów (specjaliści od spraw otoczenia) oraz protestów Kanady i Japonii — rząd USA zamierza przeprowadzić w październiku próby wybuchu podziemnej głowicy nuklearnej na wyspie Amchitka w Archipelagu Aleuckim.

Doświadczenie "Cannikin", którego budżet wynosi 200 milionów dolarów, ma być konieczne dla wypróbowania antyrakietowej rakiety "Spartan", podstawy systemu obronnego "Safeguard".

5-megatonowa głowica byłaby eksplodowana w komorze wykutej w bazalcie na głębokości 2,000 metrów. W dwu szybach umieszczono instrumenty.

Rakieta obronna "Spartan" byłaby wystrzeliwana naprzeciw międzykontynentalnym rakietom wroga, zmierzającym ku celom na obszarze Stanów Zjednoczonych. Wybuchu głowicy na wysokości wielu kilometrów ponad powierzchnią niszczącej nadlatujące rakiety lub rozbrajać je i zakłócać ich system radarowy.

Młoda Mężatka Zabija Policjanta

New York. — Licząca 25 lat mężatka, Carol Williams, zabiła wczoraj w okolicznościach zagadkowych — policjanta w New Yorku. Patrolowy Alfonso White wiódł swą patrolką panią Williams z zabawy do domu. Zaparkował swój samochód na pustej parceli i tam w samochodzie nastąpiła tragedia. White zapewne wyjął swój służbowy rewolwer i położył go koło kierownicy. Następnie musiał "coś" nastąpić, skoro pani Williams jednym strzałem z jego rewolweru położyła go trupem w jego patrolce. Policja tia zabiła nie wyjaśniła, lecz tylko oskarżyła panią Williams o zabójstwo.

Kalendarzyk Posiedzeń Środa, 22 Września

Tow. Narodowe Korony Polskiej i Grajewanie Grupa 771 Z.N.P. zawiadamia wszystkich swoich członków, że pierwsze powakacyjne zebranie Tow. odbędzie się w dniu 22-go września, o godzinie 8-jej wieczorem. Posiedzenie odbędzie się w sali PLAV, pnr. 3024 N. Laramie.

Mamy wiele b. ważnych spraw do załatwienia i prosimy o liczny udział wszystkich członków i członkiń.

Dla urozmaicenia po zebraniu, administracja pokaże najnowszy film z Polski, który niedawno został przywieziony i nakręcony w Polsce, przez panią Leokadię Zukowską. Film będzie kolorowy i jest bardzo ładny, tak więc członkowie nie tylko załatwią wszystkie sprawy związkowe, ale również spędzić będą mogli kilka przyjemnych chwil. — J. Zukowski, prezes; R. Strzelecki, sekr. prot.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.



"CZOU KLAMCA" — Chiński kardynał z Tajwanu Yu Pin Paul (u dołu) w czasie swej niedawnej wizyty u Prezydenta Nixona w Białym Domu oświadczył, iż premier komunistyczny Chin Mao En-lai (u góry) jest bardziej podstępny i łowieniem na świecie i znowym klamcą.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

57

KONIEC.

— Koro, błagam cię... Nie rób tego ze względu na siebie samą... Wiem, czym będzie życie z Geraldem. Widziałam tego dosyć... sama zresztą przeszedłam przez to. Życie twoje będzie zrujnowane. Korynno... kochanie... proszę cię... nie puszczaj cię stąd.

Chwyciła ją za ramię, ale Korynna uwolniła się jednym gwałtownym ruchem ciała. Jej mała pikantna twarzyczka zastygła w determinacji. Wyglądała nagle o lata całe starszej.

— Mówię ci... wszystko mi jedno, co będzie — zawołała desperacko. Odległość była wysoko i dumnie. — Nie mogę pozwolić mu odejść samemu. Zrozumiałam to ubiegłej nocy, kiedy powiedział mi, że musi stąd odejść. Kocham go... i on mnie kocha. — Na jedną przerażającą chwilę twarz jej stała się prawie szalona. — Jeżeli nie spodoba mi się życie jakie Gerald prowadzi, może potrafię zmienić je na bardziej wartościowe — a tego nie potrafiłabym uczynić nigdy dla Roddy'ego Willarda.

Zanim Silver zdołała ją uchwycić, Korynna rzuciła się do frontowego pokoju i przez drzwi wypadła na dwór. Silver biegła za nią, łkając, błagając, czepiając się jej z rozpaczą, ale Korynna — w kamiennym, nieubłaganym milczeniu — wsiadła do samochodu i odjechała.

Silver patrzyła za nią dziko i przez chwilę stała z dionią przyciśniętą nieprzytomnie do ust. Spojrzała półświatłom, że stało się o wiele ciemniej, że ziemia została zamknięta jakby w pozbawionej powietrza, duszącej atmosferze. Potem tupnęła nogą i niecierpliwie otarła łzy z oczu.

— A więc idź sobie... przeklęta idjotko — rzekła głośno, widząc, że samochód przejeżdża już przez bramę i nabiera rozpędu na otwartej drodze.

Nagle ogarnęła ją jakaś nieodparta potrzeba odnalezienia Roddy'ego. Odległość do łąki z sianem wydawała jej się nieskończenie długa, gdy — potykając się i wplątując niepotrzebnie raz poraz w sploty traw — biegła poprzez znane sobie zdradliwe wyboje nieuprząwanego pola, mieniącego się teraz dziwnymi sinimi pasami cieni. Stała i obejrzała się poza siebie, aby upewnić się, że uszła już przynajmniej pół drogi — gdy rozległ się odgłos — najprzód ostry, demoniczny trzask, a wślada za nim, huk zagłuszający wszelką myśl nawet. Potem lunął deszcz.

Deszcz, deszcz, błogosławiony deszcz. Silver rozłożyła szeroko ramiona i zaśmiała się z czysto pogańską radością, gdy spływały po niej bujne, strumienie wody. Zmywały one suse i głód i klęskę; zmywały wszystkie grzechy z ludzkich serc i wszystkie łże myśli z ludzkich umysłów.

Deszcz ustał tak nagle, jak nagle się rozpoczął. Po chwili, od strony wzgórza Willardów, Silver ujrzała zbliżającą się ku niej ciemną postać. Był to Roddy.

— Co, do diabła, tutaj robisz? — zapytał, gdy znalazł się już w odległości z której mógł rozmawiać.

— Wyszedłam, aby cię poszukać... gdy wtem zaczęło padać — odpowiedziała rwącym się głosem.

— Ruszyliśmy do domu, gdyśmy spostrzegli, że zbiera się na deszcz — odpowiedział.

— Byłeś więc w domu? Czy znalazłeś list Korynny? — zapytała.

— Znalazłem — powiedział krótko.

— Próbowałam zatrzymać ją, Roddy. Walczyłam z nią, ale nie mogłam nic poradzić. Wtedy pobiegłam... aby poszukać ciebie, abyś mógł pojechać za nią, zanim będzie za późno.

Roddy uśmiechnął się gorzko.

— Pojechali do Meksyku... To za daleko dla mnie!

— Pozwolisz jej więc odejść?

— To nie jest tak źle, jak wygląda, dziecko — odpowiedział powoli. — Korynna naprawdę opuściła mnie... już przed wielu miesiącami. Ale... chodź teraz. Stefan cię szuka, a Phronie szaleje, że cię niema w domu.

Objął ją łagodnie ramieniem — i w milczeniu poszli ku domowi. Na wschodzie niebo przecięła błyskawica, a całe powietrze zatrzęsło się naokoło nich od pioruna.

— Nie myśl o tem za dużo, Silver — rzekł Roddy stanowczym głosem, gdy szli poprzez pole. — Daję Korynnie możność życia takim życiem, jakiego pragnęła. Widziałem czego chciała, ale ja nigdy nie byłem w stanie dać jej tego. Sądzę, że byłem skończonym głupcem. Ale chcę ci coś powiedzieć. Korynna naprawdę kocha się w Lucasiu. Podejrzewałam to dawno... ale wczoraj, gdy wróciła do domu... było w niej coś... jakaś wzniosłość w jej twarzy, jakiej nie widziałem tam nigdy. Zapytałam ją o Lucasia, a wtedy powiedziała mi, że go kocha. Nie mogłam na to nie poradzić, dziecko. Powiedziałam jej, że będzie mogła odejść, kiedy tylko zechce.

Serce Silver uderzało tak prędko, że nie była w stanie odpowiedzieć. Szli przez pole aż doszli do miejsca, biegnącego równoległe do eksperymentalnego pola Roddy'ego. Niebo znosiło się teraz, jakgdyby podniósł ktoś wieko z kasety, pełnej błyszczyących klejnotów. Zieleni i złoto i błękit — w oczyszczonym teraz i uświeconym powietrzu — rzuciły na serce czar leku i zachwyty.

Tutaj, w południowej części pola, szarańcza wyrządziła bardzo niewiele szkody. A teraz po deszczu łodygi stały wysokie i piękne — pełne, twarde kaczany błyszczały, a liście wznosiły się uroczco.

Silver, patrząc na pole, pomyślała o Korynnie.

— Jakże ona mogła odejść od tego, Roddy... i zaryzykować swe życie...

Roddy uśmiechnął się do niej.

— Życie jest zawsze ryzykiem... bez względu na to, gdzie się żyje, Silver. Tylko, gdy żyje się z kimś, kogo się kocha... to jedno stanowi różnicę.

Ujął ją za ramiona, odwrócił jej twarz i — poprzez roczny prawie okres zawodów, rozpacz i klęsk, spojrzali w pogodną oczy Silver.

A spoza jego ramienia Silver zobaczyła tęczę, rozpościerającą się nad ziemią.

Ze względu na nadmiar wiadomości sejmowych, druk nowej powieści rozpoczniemy po zakończeniu SEJMU 36-GO Z. N. P.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

Przew. Komitetu Organizacyjnego Jasionowska Otwiera Bankiet 36-go Sejmu ZNP

Wielebne duchowieństwo, honorowi goście, zarządzie centralny, komisarze i komisarki, drodzy goście, bracia i siostry Związku, szanowne Posłanki i Posłowie 36-go Sejmu Związku Narodowego Polskiego.

Jako przewodnicząca komitetu bankietowego, i jako komisarka Okręgu 8-go, witam was wszystkich serdecznie w imieniu komitetu przedsejmowego i braci Związku w Okręgu 8-ym.

Zyczymy aby te chwile spędzone na dzisiejszym wieczorku były jak najweselsze i pozostały długo w waszych pamięciach.

Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego zamyka dziesięćdziesięcioletni okres pracy naszej organizacji. Każdy z nas może być dumny, gdyż wyniki naszej pracy są naszą własnością wspólną.

Ten Duch Związkowy przemawia nie tylko na tej sali, ale także w każdym zakątku tego obszernego kraju i przemawia wesołym głosem w Warszawie, w Krakowie i Poznaniu, i gdzie tylko słyszy się Polski głos.

Zycząc wam, moi drodzy Bracia i Siostry, abyście tak radzili by ten Duch Związkowy spotęniał, i aby nigdy nie przestawał być organizacyjną formą Ducha Polskiego.

Prezes Mazewski Dziękuję Organizatorom 36-go Sejmu ZNP Mowa Na Bankiecie Sejmowym

Zacni Posłowie i Posłanki, Dostojni Goście, Związkowcy i Związkowczynie:

Komitet Przedsejmowy zgłosił nam zaiste staropolskie, serdeczne przyjęcie i powitanie, jak również wymogi udowodnienia dla posłów, posłanek i gości przybywających do Pittsburgha z różnych stron kraju.

Prace przygotowawcze tego komitetu wymagały wiele poświęceń się przez szereg miesięcy.

Dlatego też z tego miejsca pragnę nade wszystko złożyć słowa uznania i podziękowań przewodniczącemu Komitetu Przedsejmowego, komisarzowi Franciszkowi Łysakowskiemu, przewodniczącemu Komitetu Bankietowego, komisarzce Annie Jasionowskiej i wszystkim członkom i członkiniom Komitetu Przedsejmowego którzy poświęcili wiele pracy i wysiłków w ubiegłych miesiącach, aby wszystko przygotować należycie do Sejmu 36-go. Wyniki ich pracy są wszelkiej pochwały godne.

Dzięki nim spędzamy te miłe chwile zabawy.

Rola Kobiety w Dziejach ZNP Przemówienie Wiceprezki I. Wallace Na Bankiecie 36-go Sejmu ZNP

Mając możliwość wygłoszenia krótkiego przemówienia na tym tradycyjnym sejmowym bankiecie, pragnę swe serdeczne słowa skierować nade wszystkim do naszych Drogich i Zacznych Posłanek, które wnet wezmą udział w obradach i decyzjach sejmowych.

Do nich zwracam staropolskie i z serca płynące: Witacie Nam! Wiem, Drogie Siostry Związkowe, że staniecie na wysokości zadania jako Posłanki naszej wielkiej społeczności Związku.

Albowiem rola kobiety w dziejach i rozwoju Związku Narodowego Polskiego jest zaiste wspaniałą tradycją, zapoczątkowaną w roku 1900-ym. Wy te tradycje podtrzymujecie szlachetnym oddaniem się idei Związku i pracy na niwie organizacyjno-rozwojowej i narodowej. A że w pracy tej przodujecie, o tym najlepiej świadczy fakt, że społeczność Związku Waszych Gmin powierzyła Wam wysokie, zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko poselskie na nasz wielki, 36-ty Sejm.

Witam Was więc gorąco i z całego serca życzę Wam staropolskim: — Szczęść Wam Boże!

Siostra M. Pontia, Moderatorka Panna Helena Obiała, prezka

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

sto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICĘ MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu.....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Odpust Karmelitański i Pielgrzymka Do Rzymu



Ojciec Kolbe wśród więźniów Oświęcimia.

Drodzy nasi Przyjaciele!

W niedzielę, 3 października 1971 przypada doroczny JESIENNY ODPUST KARMELITANSKI ku czci świętej TERESY od DZIECIĄTKA JEZUS.

Tegoroczna jesień w Polsce, rozpromieniona co rok uśmiechem "Wiosennego Kwiatka" — jak nazywają Małą św. Teresę — złoci się w szczególności sposobem chwały wyniesienia na ołtarze. Wielkiego Polaka OJCA MAKSYMILIANA KOLBE.

Cała działalność O. Kolbe przypada na lata międzywojenne, w których Kościołem św. kierował wielki przyjaciel Polski Papież Pius XI.

Jak ten Papież kanonizując św. Teresę nazwał ją "Gwiazdą swego Pontyfikatu" i ogłosił Patronką Misji Katolickich, tak O. Maksymilian Kolbe, uroczony Jej świętością, wierne realizował w swoim osobistym życiu niezwykle pragnienia "Małej Świętej".

Jako żarliwy Kapłan. Wielki Misjonarz w Japonii, Niezrównany Apostoł nabożeństwa do Matki Bożej a w końcu Męczennik za Wiarę i Ojczyznę w Oświęcimskim Obóz. Hasło życia św. Teresy: "Powołaniem moim jest miłość," wcielił w swoje osobiste życie, które złożył w ofiarę za drugiego Polaka skazanego na śmierć.

W naszym Sanktuarium Karmelitańskim w Munster znajdują się Prochy pomordowanych Polaków w Oświęcimiu przywiezione z kraju przez "Związek Byłych Więźniów Politycznych." Toteż w tegoroczny Odpust św. Teresy, dziękując Bogu za O. Maksymiliana Kolbe i Jego dzieło w Polsce, z okazji nadchodzącej Jego Beatyfikacji w Rzymie, modlić się będziemy za wszystkich Polaków poległych w wojnie, — podczas Sumy polowej o godzinie 11:00.

Na nieszporach o godz. 3:00 po południu włączymy się w dziękczynne "Te Deum" całego Narodu Polskiego za szczęśliwe ukończenie Procesu Beatyfikacyjnego O. Kolbe, który będzie uwieczniony aktem wyniesienia na ołtarze w Bazylice św. Piotra w Rzymie 17 października 1971 r.

Na te uroczystości w Rzymie nasz Klasztor organizuje specjalną 3-tygodniową PIELGRZYMKE, która wyruszy z Chicago, 14 października 1971. Poza Rzymem będzie okazją zwiedzenia sławnego Monte Cassino, Loreto, Pompei, Asyżu. Potem dwa tygodnie w Polsce, gdzie można będzie wspólnie zwiedzić Warszawę, Niepokalanów Ojca Kolbe, Częstochowę, Kraków, Oświęcim, Wieliczkę, Zakopane, Morskie Oko itd., oraz spędzić tygodnie w swych krewnych. Powrót do Chicago 4 listopada.

Program Uroczystości Jesiennych:

1. NOWENNA do św. Teresy w dniach od 24 września do 2 października 1971, w kaplicy klasztornej, o godzinie 7:00 wieczorem. Można LISTOWNIE dołączyć swoje intencje osobiste, rodzinne, ogólnoludzkie.

2. W niedzielę, 3 października, — ODPUST JESIENNY: 9:00 rano — wystawienie Relikwii św. Teresy i Prochów Ofiar Oświęcimskich w kaplicy klasztornej.

10:45 rano — Uroczysta Procesja z Relikwiami św. Teresy, podczas której zostaną przeniesione Prochy do ołtarza polowego.

11:00 rano — Uroczysta SUMA POLOWA z polskim kazaniem. Ucałowanie Relikwii św. Teresy. Złożenie Prochów w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

3:00 po południu — Polskie Nieszpory z kazaniem. "Te Deum" i poświęcenie RÓŻ św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

(Posiłki będą do nabycia na miejscu).

Na te Uroczystości św. Teresy związane w tym roku z pamięcią Naszego Rodaka Sługi Bożego Maksymiliana Kolbe, bohaterą heroicznej miłości, najserdeczniej zapraszamy.

oddani Wam w Chrystusie, Ojcowie i Bracia Karmelici Bosi z Munster.

20-Lecie Szkoły Im. Pułaskiego Pod Protekt. J.E. Kard. Wyszyńskiego Głównym Mówcą Bankietu 2 Października Będzie Kongr. R. Puciński

Komitet Obchodu 20-lecia istnienia Polskiej szkoły im. Gen. Kazimierza Pułaskiego w Chicago podaje do wiadomości, iż Jego Ekscelencja Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, przyjął Honorowy Protektorat nad obchodem 20-lecia szkoły.

Głównym mówcą na Bankiecie Jubileuszowym będzie kongr. Roman Puciński.

Uroczystość odbędzie się dnia 2 października b.r., w sobotę, w pięknej i nowoczesnej sali "Golden Tiara Grand Ballroom," pnr. 3231 N. Cicero ave. Początek o godzinie 6:30 wieczorem.

Program artystyczny znajduje się w opracowaniu znanego artysty i autora "Ref. Rena."

Po rezerwacji stolików prosimy zgłaszać się wcześniej, albo na telef. 276-3427 lub w sobotę, na telefon szkoły 227-9375, od godziny 9-ej rano do godz. 2-ej po południu.

Poranek Dla Młodzieży Szkolnej

Uroczystości dla młodzieży szkolnej odbędą się w auditorium św. Trójcy w dniu 9-go października, zapoczątkowane uroczystą mszą św., która zostanie odprawiona o godz. 9-ej rano, w kościele św. Trójcy.

Program w opracowaniu i staraniem Grona Nauczycielskiego wykonany będzie przez młodzież szkolną. — Komitet Wykonawczy Obchodu.

Zdzisław Witt-Sikora
Naprawdę Młodzieży
Hejże młodzi przyjaciele,
Podajmy sobie bratnią dłoń —
Idźmy naprzód w świat, bo przed nami życia drogi.

Idźmy pełni w tej nadziei
Ze otworem dla nas świat,
Bo my, młodzi, pełni wiary,
My jesteśmy Orłów kwiat.

W naszych murach się zbieramy
Czerpać wiadomości w czas,
Idźmy naprzód z polską książką
Co z Narodem łączy nas.

Naszych przodków niesiem
stąd —
To godności naszej znak.
Bo my młodzi, pełni wiary,
My jesteśmy Orłów kwiat.

W jasną jutrznię, naprzód
młodzi, —
Niech nam trąbi spisu róg,
Z nami Naród, my z Narodem,
Przewodnikami naszym BCG!

Z okazji 20-lecia Polskiej Szkoły im. Gen. K. Pułaskiego młodzieży — poświęcam.

Tow. Wolność Ludu Grupa 2742 ZNP Przełożyło Zebranie

Z powodu Sejmu Związkowego, Towarzystwo Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, przełożyło swe posiedzenie na niedzielę, dnia 26-go września. Posiedzenie to odbędzie się 26-go września o godz. 2-ej po południu, w sali Nr. 2 Parafii św. Jadwigi, przy Hoynie i Lyndale. Sekretarka będzie urzędować od godz. 1-ej po południu.

Prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż mamy b. dużo ważnych spraw do załatwienia.

Bilety na losowanie, jakie zostały wystawione do członków, nie będą losowane w październiku, lecz w niedzielę, 21-go listopada, więc prosimy członków o odszukanie swych kartek i sprzedanie ich przed dniem losowania. Kto nie może pozwolić sobie na zakupienie kartek jest proszony o odesłanie, abyśmy mogli oddać innym członkom.

Mamy jeszcze 3 miesiące do końca tego roku i uprzejmie prosimy o zapisanie choć jednego nowego członka do naszego Towarzystwa.

Zenon Ziolkowski — p. rezes;
Mieczysław Stermiński — sekr.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 22 Września

Klub Wioski Żukowice Stare odbędzie swoje posiedzenie w środę, 22 września, w sali Osiekowicza pnr. 1001 N. Wolcott Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. — Zarząd Klubu prosi członków o liczne przybycie, gdyż mamy wiele nowin o kościele. — Klub zarządza zabawę stołeczką 17-go października w tej samej sali. Więcej dowiemy się na posiedzeniu, 22 września.

Stanisław Kocot, prez.; Jachym Gost, sekr. prot.

Piątek, 24 Września

Tow. Jana Chrzciciela Grupa 1354 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 24-go września, w sali Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wieczorem. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy naszych członków o liczne przybycie, oraz prosimy o wyrównanie swych zgłoszeń.

Antoni Górski — prezes

Klub Łomża zawiadamia członków, iż sprawy dotyczące 40-letniego jubileuszu omawiane będą w piątek wieczorem, 24-go września, na zebraniu pnr. 5925 W. Diversey Ave. Upraszamy członkostwo o liczny udział. Po posiedzeniu będzie wieczorek ze smaczną przekąską.

Marian A. Ciurus — prezes

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 25 Września

Klub Przybysławice urządza wielką zabawę taneczną w sobotę, 25 września, w sali Falcet Hall, 2128 N. Leavitt, początek o godz. 8-ej wieczorem. Do tańca grać będzie dobrorowy zespół "Krakus". Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek, jak również obfity bufet i smaczne zakąski. Zarząd wraz z komitetem zaprasza wszystkie sąsiednie kluby oraz całą Polonię z Chicago i okolicy, do wzięcia udziału i o poparcie naszego klubu. Czysty dochód z tej imprezy, Klub przeznaczna na pomoc dla powodźnian w rodzinnej wiosce Przybysławice.

Stanisław Szara, przew. kom.
Mieczysław Woźniak, prezes

Niedz., 26 Września

Klub Parafia Lisia Góra odbędzie powakacyjne posiedzenie, w niedzielę, 26-go września, o godz. 2:30 po południu, w sali P.L.A.V., pnr. 3024 N. Laramie Ave. Mamy dużo ważnych spraw do załatwienia i zarząd apeluje o liczne przybycie.

Stefania Czaehorska — prezka
Ludwika Mechla — sekr. prot.

Klub Kołaczyce urządza zabawę stołeczką w niedzielę, dnia 26 września w sali p. Staniec, pnr. 1437 W. Walton ul., początek o godz. 2-ej po południu. Zostanie podana kawa i ciasto.

Przewodn. komitetu — Bronisława Lachowska; prezka — Maria Wójtowicz.

Czy Flegmatyczność Jest Chorobą?

Pewien psychiatra brytyjski, doktor Ryszard Fox, złożył oświadczenie w Ministerstwie Zdrowia, które bardzo zdziwiło jego kolegów po fachu.

Uważa on, że flegmatyczność jest bardziej chorobą od osób nerwowych. Myśli on również, że niepokój i napięcie nerwowe są lepsze od stanu "błogiego" spokoju, wywołanego środkami uspakajającymi.

(N)

Jubileusz Ks. Domańskiego, T. J.

Powszechnie znanym jest fakt, że ks. kapelan Fr. Domański T. J., nim został zakonnikiem-kapłanem był żołnierzem Rzeczypospolitej Polskiej w czasie I wojny światowej.

Młodzieńcza, bujna i barwna karjera wojskowa ks. kap. Fr. Domańskiego T. J. zaczęła się w 1916 roku, kiedy to wojenne fronty walczyły z sobą zaborców i okupantów przewalały się przez terytorium Polski. W owym czasie należał on do Polskiej Organizacji Wojskowej, sposobiąc się potajemnie w sztuce żołnierskiej i gromadząc w tajnych ukryciach porzuconych przez oddziały wroga sprzęt wojenny, celem udostępnienia go później do użytku przez polskich żołnierzy.

W roku 1920, ks. kap. Domański jako młody student w owym czasie, wstępuje do Ochotniczej Armii Polskiej i bierze czynny udział w wojnie bolszewickiej. Walczy w oddziałach polskiej kawalerii o wolność i niepodległość odradzającej się Polski.

Po wojnie polsko-bolszewickiej, ks. kap. Fr. Domański, ciężko ranny w działaniach bojowych zostaje zwolniony z szeregów Armii Polskiej. W roku 1921, idąc za wzburzonym i potęgającym się powołaniem kapłańskim, wstępuje do Zakonu oo. Jezuitów w Starej Wsi, koło Sanoka.

Po uzyskaniu święceń kapłańskich, ks. Fr. Domański T. J., kierując się miłością Boga i miłością bliźniego rozwija swoją pracę Kapłana-Misjonarza najpierw w Polsce a następnie na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie dał się poznać jako historyk, pisarz, działacz społeczny, redaktor różnych pism oraz jako wielki Kapłan-Kaznodzieja.

Jubileusz 31 października w Chicago

W jesieni br. przypada jubileusz 50-lecia życia zakonnego wielkiego księdza Franciszka Domańskiego, T. J. kapelana Stow.

I-ej Polskiej Dywizji Pancerniej. Przez swoją długoletnią, bezinteresowną i nieustraszoną pracę dla Polski i Polonii Amerykańskiej, ks. kapelan Fr. Domański zdobył sobie powszechne uznanie, jako wielki Polak, gorący Patriotą i wspaniały Kapłan.

Stowarzyszenie Żołnierzy I-ej Pol. Dyw. Pancerniej przy poparciu i współudziale bratnich organizacji weterańskich i społecznych, dało uczczenia ks. kapelana Fr. Domańskiego organizując uroczystości Jego jubileuszu w dniu obchodu święta Wydzynego, w 27-mą rocznicę wielkopomnej bitwy pod Falaise.

Uroczystości odbędą się w niedzielę, dnia 31 października br. w kościele i auditorium św. Władysława, 5345 W. Roscoe (skrzyżowanie Roscoe i Long) według następującego programu:

O godz. 10:45 rano uroczystą mszę św. odprawi Dostojny Jubilat w asyście licznych duchowieństwa; kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Alfred L. Abramowicz.

O godz. 12-ej w południe — bankiet i program artystyczny.

Bratnie Organizacje Weterańskie i społeczne oraz osoby które otrzymały listy patronatów i bilety są proszone przez Komitet Wykonawczy Jubileuszu o jak najszybszy zwrot tych list wraz z zebraną kwotą pieniężną i o rozsprzedanie posiadanych bileto-wstępu na bankiet.

Bilety na bankiet są do nabycia: u pani Wandy Harcaj, "War-ta" Polskie Biuro Usługowe pnr 1123 N. Damen Ave. Tel. BR 8-7633; u pani Józefy Rzewskiej, Biblioteka ZNP pnr 1520 W. Division St. Tel. AR 6-0700; u pani Ireny Bator-Pol-Center, pnr 1250 N. Milwaukee Ave. Tel. 278-1838.

Po bliższe informacje odnośnie uroczystości jubileuszowych ks. kap. Fr. Domańskiego T. J. prosimy dzwonić: w ciągu dnia BR 8-3210, redakcja Narod. Polskie-go w godzinach wieczornych, tel. 282-7361 albo tel. 486-5389.

Z Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP A. Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP, mec. A. A. Mazewskiego, odbył swe posiedzenie, na którym zdecydowano poprzeć kandydaturę na Prezesa Związku Narodowego Polskiego, naszego Honorowego Członka, Alojzego A. Mazewskiego, na ponowny wybór, na Sejmie 36-ym.

Przewodniczący Józef Koszarzecki zdał raport z pracy w klubie, i ogłosił, że stan członkostwa podniósł się o 25 członków.

Przewodnicząca Komitetu Środków i Sposobów, Wiceprezka Czesława Organa wyraziła swe podziękowanie za donację pieczywy domowego i za szczerą współpracę naszych członków tak na posiedzeniach miesięcznych, jak i na "Dniu Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego."

Wiceprezes Józef Szczech, złożył podziękowanie za donację trumfów, za pomoc i poparcie baru na pikniku, dnia 8-go sierpnia. Pozostałe trumfy rozprzedał aby zwiększyć dochód baru.

Sekretarka przedstawiła listę donacji i sprawozdanie finansowe z pikniku oraz wyraziła głębokie podziękowanie za współpracę. Docho-dy wykazał duże wysiłki Komitetu. Uchwalono urządzić losowanie indyków oraz Wieczorek Gwiazdkowy.

Po zakończeniu obrad składano postom i postanom życzenia po-

**Spadek
Temperatury**

Fala silnego chłodu ogarnęła w niedzielę centralne nizinny, powodując spadek temperatury i deszcze. W Denver, Colo., zanotowano w niedzielę 20 stopni, co jest rekordem temperatury września, oraz 27 stopni w North Platte, w stanie Nebraska, co było również rekordem od 30 lat. W Goodland, Kan., zanotowano w niedzielę 32 stopni, spadł tam w piątek 32, a 30 stopni w Pueblo, Colo., 33 stopni było w Winslow, Ariz.

**OFFICIAL
CLEAN-UP**

'71 Chevrolet

Chevelles, Sedans, Hard Tops

Execs & Demos

(Executives) (Demonstracyjne)

**EMPIRE
CHEVROLET**

Telefon: 666-8787

1201 W. Adams, Chicago

Pytajcie o jednego z naszych sprzedawców

A. Leaver Karol Vavra
T. Lamb

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60632

**WYSTĄPIENIA PRZEZ POCZTĘ
W CHICAGO I W KANADZIE**

Codziennie i Soboty	Tyko
Rocznica (1 yr.) \$25.00	Sobota Wydań
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznica (1 yr.) \$25.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 13.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

**WYSTĄPIENIA PRZEZ POCZTĘ
POZA GRANICE CHICAGO W U.S.**

Codziennie i Soboty	Tyko
Rocznica (1 yr.) \$25.00	Sobota Wydań
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznica (1 yr.) \$25.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 13.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznica (1 yr.) \$18.00	Rocznica (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.80
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Soboty	Tyko
Rocznica (1 yr.) \$24.00	Sobota Wydań
Półrocz. (6 mos.) 12.00	Rocznica (1 yr.) \$24.00
Kwartal. (3 mos.) 7.50	Półrocz. (6 mos.) 12.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Kwartal. (3 mos.) 7.50

**W Kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c**
**W Kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c**

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

O Czysty Klimat Polityczny

Fakt posiadania przez urzędnika publicznego zaufania pakietu wyjątkowo dochodowych akcji lub udziałów nie jest sam w sobie czymś nieetycznym.

Stopień zamożności wysokiego dygnitarza, piastującego wysoki urząd publiczny nie jest sam w sobie zjawiskiem gorszącym.

Ale kiedy, w stanie Illinois, na przestrzeni stosunkowo bardzo krótkiego czasu wybuchają, raz po raz, bardzo dziwne sprawy o nieprzyjemnym posmaku, to niestety trzeba stwierdzić, iż przeciętny obywatel zaczyna się dziwić i stawiać pytania, na które zamiast na Urzęd Sekretarza Stanu.

I tak: po śmierci b. Sekretarza Stanu w stanie Illinois, Powell'a — znaleziono w jego mieszkaniu gotówkę sięgającą blisko 1 miliona dolarów w pudełkach na obuwie oraz bardzo poważną ilość czeków, które były wystawiane prywatnie na jego imię, zamiast na Urząd Sekretarza Stanu.

W krótkiej sukcesji czasu, społeczeństwo dowiedziało się o zarzutach podniesionych przeciwko licznyim wysokim urzędnikom publicznym z obu partii na różnych szczeblach administracji miejskiej, powiatowej i stanowej.

Lista jest, niestety długa i może się jeszcze wydłużyć. Znalazły się na niej liście nazwiska tak powszechnie znane jak: b. gubernatora stanu Illinois, Kerner'a, obecnie sędziego Federalnego Sądu Apelacyjnego, przewodniczącego Powiatowej Rady Komisarzy, Dunne'a, Sekretarza Stanu w stanie Illinois, Lewis'a, b. dyrektora Urzędu Skarbowego, Isaacs'a i b. stanowego dyrektora wydziału instytucji finansowych, Knight'a.

Wszystkich ich łączy nie tylko fakt piastowania bardzo wysokich i wpływowych urzędów publicznych obecnie i w przeszłości.

Łączą ich podniesione niedawno zarzuty i podejrzenia, iż w związku i dzięki piastowanej pozycji administracyjnej robili zadziwiająco korzystne inwestycje w udziałach wielkich torów wyścigowych.

Dlatego szerokie masy wyborców żądają odpowiedzi na oczywiste pytania:

"Czy wszyscy ci wysocy dygnitarze publiczni doszli do znacznych fortun i korzyści majątkowych z uwagi na swoją uprzywilejowaną pozycję i dostęp do tych źródeł informacji, której nie ma szary obywatel?"

"Czy wzajemnie się osiagnięte korzyści — zobowiązali się do wzajemnych usług, wykorzystując wpływy i kompetencje swoich wysokich urzędów?" Ponieważ chodzi tutaj zarówno o Demokratów jak i Republikanów, obie partie polityczne wydają się mieć nieczyste konto i obie powinny dążyć do szybkiego uchwalenia kodeksu etycznego postępowania dla urzędników administracji stanowej i lokalnej.

Naczelną żądanie tego kodeksu do ujawnienia posiadanego majątku, wszystkich dochodów oraz obciążeń nie powinno być rozdzielane i osłabiane, tak że w rezultacie staje się ono zupełnie nieefektywne.

Skuteczny i silny kodeks etyczny jest nakazem chwili, jeżeli obie partie pragną odzyskać mocno podważone zaufanie wyborców, a ogólny i niezdrowy klimat polityczny, jaki się wytworzył, ma ulec szybkiej i radykalnej poprawie i gruntownemu oczyszczeniu.

Chińska Sesja U.N.

Jesienna sesja U.N., otwarta w tym tygodniu, będzie pono najbardziej dramatyczna w ostatnim dziesięcioleciu. Ma ona zadecydować o sprawie przyjęcia do organizacji komunistycznych Chin na skutek biegunowej zmiany stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Trudność nie polega na sile opozycji w U.N. Za przyjęciem Chin prawdopodobnie znajdzie się większość. Trudność polega na istnieniu podwójnych Chin. Washington wysunął kompromisową koncepcję przyjęcia komunistycznych Chin do U.N. i przyznania im miejsca w Radzie Bezpieczeństwa z równoczesnym zachowaniem członkostwa Chin Narodowych. Przeciwni takiemu kompromisowi są te i tamte Chiny. W szczególności Pekin uważa, że Formoza jest częścią Chin, a jej przyłączenie jest wewnętrzną sprawą Chin.

Dyplomata, który ma tę sprawę pomyślnie przeprowadzić, jest 47-letni milioner naftowy z Texasu George Bush, będący od marca b.r. ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy U.N. Jest on synem b. senatora republikańskiego z Connecticut i byłym kongresmanem, który pod naciskiem Nixona ubiegał się o mandat senatorski z Texas przeciw demokracji Bentsenowi i przegrał. Gdy został ambasadorem przy U.N., wielu polityków odniósł się do świeżo upieczonych dyplomaty z lekceważeniem. Jednak była to fałszywa ocena. Bush wykazał duże zdolności, rzutkość i szybkie przyswajanie sobie doświadczeń. A także wyjątkową pracowitość. Obdarzony zadaniem przeprowadzenia chińskiej koncepcji prezydenta Nixona, zdążył już nawiązać osobiste stosunki z około 50 delegacjami i przekonać je, iż Nixon w żadnym wypadku nie wyrzuci za burtę Narodowych Chin.

Inaczej, niż jego poprzednik Yost, Bush jest w stałym i ścisłym kontakcie z Nixonem i Rogersem i często bierze udział w posiedzeniach rządu. Są nawet pogłoski, iż Bush może być w jesieni 1972 kandydatem na wiceprezydenta, jeżeli Nixon zdecyduje się pójść do wyborów bez Agnew.

W czasie swej kampanii w Texas w r. 1964 Bush oświadczył, że gdyby do U.N. przyjęto komunistyczne Chiny, sytuacja w U.N. stałaby się nie do zniesienia i Stany Zjednoczone musiałyby się stamtąd wycofać. Broniąc dziś biegunowo przeciwną tezę, Bush tłumaczy, że Chiny od tego czasu zmieniły się radykalnie i dziś mogą stać się konstruktywnym członkiem U.N.

Możnaby przypisać charakterowi Busha jedną cechę: sporą dozę marzycielstwa.

INNI PISZA:

Senator Przeprasza Polonię

GWIAZDA POLARNA. — Zdarzyło się że jeden z członków Senatu Stanów Zjednoczonych przy wymianianiu grup narodowościowych powiedział: "Italians, Russians, Poles" — zamiast "Poles". Na to zwrócił uwagę Kongres Polonii Amerykańskiej i wyjął niefortunne słowo senatorowi, że między narodowy słownik jęz. angielskiego Webster'a uważa słowo to za pogardliwe określenie (used disparagingly) Polaków. Senator był zaskoczony tym faktem. Oświadczył, że zbyt często słyszał słowo "Polacks", co go utrwaliło w przekonaniu, że jest to poprawna nazwa. Niemniej jednak, skoro "Webster's International Dictionary" zalicza wyraz ten do pogardliwych określeń, to jak najmocniej przeprasza Kongres Polonii Amerykańskiej i Amerykanów polskiego pochodzenia, jeżeli ich uraził, bo absolutnie nie miał na myśli, by ułżyć jakiegokolwiek grupie etnicznej w Stanach Zjednoczonych.

Do akcji niefortunnego senatora przystąpił się Kongres Stanów Zjednoczonych, nadmieniając, że mocno żałuje o ile w przemówieniach jego członków wkrađło się pogardliwe określenie Polaków. Na pewno stało się to na skutek raczej nieświadomości niż złośliwości mówców. Kongres USA będzie uważał, aby się to więcej nie powtórzyło.

Mówiąc o tym w dzienniku telewizyjnym w dniu 31 sierpnia, komentator jednej z głównych sieci telewizyjnych, CBS, nadmienił, że jego sieć również przeprasza Kongres Polonii Amerykańskiej i Amerykanów polskiego pochodzenia, o ile w programach jej zakrađło się ułżające określenie Polaków.

Polonia otrzymała pełną satysfakcję dzięki energicznej akcji Kongresu Polonii Amerykańskiej. Tak trzeba postępować we wszystkich wypadkach nawet nieświadomego zniesławiania Polaków. Niech wszyscy uczą się poprawnych określeń naszej narodowości i poprawnie ustosunkują się do nas.

Zastanawia fakt, że zarówno senator, jak Kongres i sieć CBS nie zdawali sobie sprawy z tego, iż wyraz "Polacks" to pogardliwe określenie Polaków. Możliwe, że słowo to w społeczeństwie amerykańskim zatraćło już swe dawne negatywne znaczenie i w użyciu Amerykanów dobrze brzmi, jak słowo "Poles". Wypadki degeneracji i rehabilitacji nazw zachodzą w każdym języku i społeczeństwie. Niemniej jednak trzeba się trzymać słownika Webster'a, bo on jest autorytetem w sprawach językowych. Może za kilkadziesiąt lat pada on, że nastąpiła tak wielka przemiana znaczenia słowa "Polacks", iż określa ono Polaków o najlepszych charakterach i osiągnięciach. Na razie "Polacks" to "Polish used disparagingly" i na to trzeba zwracać uwagę.

Pod Redakcją: N Wiesława Bielińskiego A S KALEJDOSKOP

Seks Awansował Do Pracowni Uczonych. — Interesujące Wyniki Przeprowadzanych Ankiety. — Jakiemu Typowi Mężczyzny Najbardziej Odpowiada Jaki Typ Kobie- ty? — Co Mówią Kobiety o Urodzie Kobiet?

W dzisiejszych czasach problemy seksu wyszły z cienia alkowy. Nie tylko, że trafiły na sceny teatrów i filmu, lecz również wdwały się do pracowni uczonych. Nad zagadnieniami na czym polega podciąg męczyzny do kobiety głowią się psychologowie, biolodzy, statystycy. Pisze na ten temat "Science Digest". Poniżej podaję polskie tłumaczenie tego artykułu z polskiego magazynu.

Ostatnio w wielu zakładach psychologicznych i socjologicznych zajmują się pilnie segregacją skomplikowanych danych uzyskanych na podstawie niedawno przeprowadzonych eksperymentów. Zakończonym ich jest zbadanie, co sprawia, że przedstawiciel lub przedstawicielka płci przeciwnej wydaje się nam osobą atrakcyjną? Chodzi tu o twarz czy o budowę ciała? Pociągą nas wybitna osobowość — dlaczego? A może po prostu wydaje się nam, że to ktoś jedyny, kto odpowiada naszym potrzebom duchowym? Rezultaty przeprawy w a d z o n y c h doświadczeń potwierdzają pewne przypuszczenia, z drugiej jednak strony burzą szereg przesądów pokutujących po dziś dzień na te tematy.

W jednej z zaciemnionych sal uniwersytetu w Illinois siedzi grupa studentów, przyglądając się sylwetkom młodych dziewcząt i kobiet, które przesuwają się na ekranie. Ogłdane postacie są całkiem nagie, ale widoczny jest tylko ich cień, bardzo wyraźnie zarysowany na białym tle ekranu. Są to postacie o różnych cechach fizycznych, ogłdane z różnych stron. Jedne z wydatnymi biustami lub z obfitymi biodrami, inne o szczupłych nogach, Ogółem — 15 typów. Każda z tych sylwetek jest pokazana w parze z jedną z pozostałych 14-tu, co daje w rezultacie aż 105 kombinacji obrazkowych.

Widzowie poddani eksperymentowi, to 95 słuchaczy wyższych lat wydziałów psychologii i socjologii, oczywista płci męskiej. Każdy z tych studentów ma przed sobą specjalny grafik, na którym umieszczone są uwagi, dotyczące każdej z przesuwających się postaci. Uwagi te stwierdzają np.: "sylwetka A podoba mi się bardziej niż B", "nie znajduję większej różnicy" itp.

Kiedy poddano analizie wszystkie wypowiedzi, stwierdzono, że młodzi Amerykanie ze "środkowego Zachodu" kładli przede wszystkim nacisk na jeden z komponentów ciała. W końcowej fazie badań okazało się, że upodobania u mężczyzn są do pewnych cech osobowości wybierającego określonych przez standardowe testy psychologiczne. Przeważają eksperymenty psychologiczne badała dalej upodobania chłopców do określonych sylwetek kobiecych danego typu, zależnie np. od wzrostu samych badanych i budowy ich ciała. Jednym słowem, jakiemu typowi męskiemu odpowiada np. dziewczyna z wydatnym biustem, wąskimi biodrami i nogami przeciętnie długimi.

W rezultacie można było z grubszą sklasyfikować testowanych na 5 grup, z których każda wybrała sobie jakiś bardzo określony typ figury damskiej.

Owych pięć typów męskich, to:

"Życiowcy."

Wolał dziewczynę o wydatnym biuście, szczupłych lub zgoła małych poślachach, przeciętnych nogach. Chłopcy ci, badani testami psychologicznymi zostali zaliczeni do typów bardzo towarzyskich, potrafiących sobie dobrze zorganizować życie. Wywodzili się przeważnie z "klas pracujących", byli poza tym prostolinijni, zdecydowani. Mieli określone koncepcje własnej kariery, dużo czytali, względnie uczyli się.

"Asceci."

Wolał sylwetkę dziewczęcą z umiarkowanym biustem, o wąskich biodrach, z nogami średniej długości. Odpowiadała im subtelnej i nie egocentrycznej naturze. Są jakby nieco "ascetycznego" usposobienia, stosują się do ogólnie

przyjętych norm moralno-etycznych. Stronią od narkotyków, są przeważnie abstynentami. Czują się wobec kobiet nieco skrupułowi. Usposobienie raczej stoickie.

"Przegrywający."

Są zwolennikami tęgiech kobiet o "rubensowskich" kształtach, z dużymi piersiami, znacznymi biodrami, grubymi nogami. Ciępią często na kompleks niższości i mają wyolbrzymione poczucie własnej winy. Otoczenie uważa ich za pechowców, zresztą rzeczywiście rzadko kiedy potrafią ułwieńczyć sukcesem swoje zamiary.

"Typy Nijakie."

Z reguły "walkonie z fizyczną krzepą." Wybierają sobie jako obiekt zainteresowań sylwetkę kobiety o średnio rozwinętych biuście i wąskich biodrach. Grupa takich mężczyzn wyrywa się spod okrefleń psychologicznych. Można w niej znaleźć wielu próżniaków, a nawet wręcz pospolitych chuliganów. Ich postawa wobec społeczeństwa jest co najmniej niechętna, jeśli nie wroga.

"Tancerze."

Ci, co uwielbiają magazyn "Playboy" — a równocześnie dziewczęta o obfitym biuście, zwartych biodrach i wysmukłych długich nogach. Dużni w sobie, zarozumiali, weseli, dowcipni, nie stosujący się do żadnych uświęconych tradycji młodości. Lubią być w centrum zainteresowań swego otoczenia, beztroscy i lekkomyślni. Łatwo wpadają we wściekłość.

Psycholodzy, którzy przeprowadzali te eksperymenty, zastrzegają się, że powyższa klasyfikacja w żadnym razie nie oznacza ostatecznie wypracowanego szablonu psychicznego. Badania dotyczyły tylko jednego środowiska. W innych regionach, nawet tych samych Stanów Zjednoczonych, rezultaty badań mogą być całkiem odmienne, nie mówiąc o innych zespołach kulturowych. Metoda badań, o której mowa, ma jedynie na celu wykazanie ogólnych tendencji upodobań seksualnych męczyzny, zależnie od wrodzonych dyspozycji psychicznych.

Kobiety o Kobietach

Z kolei jedna z lekarek psychiatrów poddała podobnym testom około 200 nastolatek, dziewcząt z tego samego stanu Illinois. Połowa z nich była słuchaczkami drugiego roku studiów wyższych, reszta kończyła już uczelnie. Poddano je podwójnej próbie testowej, pokazując — podobnie jak chłopcom — sylwetki kobiece, w nieco innej postaci. Musiały one z całej serii rysunków kobiecych postaci wybrać a) taki, gdzie zdaniem ich sylwetka miała idealne kształty, oraz b) sylwetkę według ich opinii najbardziej zbliżoną do ich własnej. Ryśunki te były bardzo dokładne w szczegółach, w ujęciu 3/4. Na wszystkich — głowa była identyczna, różniły się kształt i wielkość piersi, bioder, ud, kolan i łydek.

Trzeba przyznać, że dziewczęta z wielkim zapałem oceniali generalne walory ładnych sylwetek kobiecych, za to całkiem nie potrafiły określić własnej figury. Tylko 25% z nich dokonało trafnej oceny swojej postaci, reszta starała się mniej lub więcej wyidealizować. Rzecz charakterystyczna, że ten ich "ideał osobowy" był najbardziej zbliżony do typów, które się podobają wspomnianym już u przednio "tancerzom" i "życiowcom", a więc: obfity biust, średnio szerokie biodra, średniej grubości uda i łydki. Tymczasem sylwetki ich były typu otyło-ciężkiego.

Im ładniejszą miała buzię dziewczyna, tym bardziej była skłonna do popełnienia tego rodzaju "omyłek." Jak to tłumaczyć? Po prostu słuchaczki wyższych lat, z ładnymi twarzami odnosiły więcej sukcesów towarzyskich od swych młodszych koleżanek, o czym zresztą wspominały w ankiety, nosiły się więc dumnie i wysoko. Były także skłonne do przesady, o ile chodziło o ocenę ich powodzenia. Oczywiście, w badaniach eliminu-

Jak Reżym Dbą o Robotnika?

(FET) Liczba ciężkich wypadków pracy w kraju w r. 1970 wzrosła od r. 1969 o przeszło 5 procent, a w pierwszym półroczu br. o 9,5 proc. w stosunku do pierwszego półroczu w r. 1970. Wypadków śmiertelnych było w pierwszym półroczu br. o 82 więcej niż w r. 1970.

Warunki w zakładach pracy nadal są niezadowolające. Związkiem niepokojąca jest tendencja do wzrostu liczby śmiertelnych i ciężkich wypadków pracy. Inspekcja Pracy zamknęła w 1970 r. 340 zakładów, ponad 2,000 oddziałów, wstrzymała pracę ponad 15,000 agregatów, nakładając blisko 5 mln zł kar na dyrektorów i kierowników, a w br. wstrzymała już ok. 3,000 różnych robót i 7,000 agregatów.

G. J. Flemming

Polska Jesień

Mniej czasu upłynęło od rewolucji francuskiej do kongresu wiedeńskiego; więcej niż trwała wojna 30-letnia; nożki kłótni tyle samo, ile o upadku Warszawy po Noc Listopadowej do stycznia Trautguta i Langewicza. Tak, wierzyć się nie chce, ale to już trzydzieści dwa lata.

Odbudziły mnie bomby i artyleria przeciwnicza, a potem telefon od przyjaciela: wojna. Przyjaciela już nigdy więcej nie zobaczysz. Leży u stóp klasztoru, który zagrażał drogę do Rzymu.

Potem upalne dni września gdzieś na drogach Wołynia — i nad głową samoloty sowieckie. Potem długa noc okupacji, gdy wszystko było nie ciemne, lecz jasne: gdzie swój, gdzie wróg. A wróg był podwójny, a dwóch głów, jak carski orzeł.

Pierwsze lata okupacji — trochę zabawa, która stawała się już bardziej serio, gdy wpałdło się gdzie nie trzeba.

Bać się trzeba było i sojusznika hitlerowców — polskich komunistów, i samych Niemców. Z Zachodu radio nie przynosiło żadnych radosnych wiadomości, że Wschodu jeszcze mniej. Po mostach na Bugu dudniły pociągi sowieckie z surowcami i zbożem od jednego okupanta dla drugiego.

Gdzieś daleko, na końcu świata byli Polacy szczęśliwi, bo w wojsku, bo z bronią w ręku, przy manetkach samolotów.

Przez Polskę toczyła się ku wschodowi największa machina wojenna od czasów Napoleona. Nadzieja jak w roku

Ładna Twarz
Czy Zgrabna Figura.

Na ile takich badań psychologicznych powstała jednak już w roku 1940 "Teoria Poziomu Dążeń." Głosi ona, że realistyczny wybór partnera opiera się nie tylko na samym przagnieniu, lecz także na poczuciu możliwości jego zaspokojenia. Innymi słowy, im bardziej atrakcyjny był obiekt, tym bardziej atrakcyjnego żądał partnera. I na odwrót. Potwierdziły to badania przy pomocy doświadczenia z wyborem partnera lub partnerki do tańca. Stwierdzono przy tym, że wysocy atrakcyjni mężczyźni wymagali nawet, aby partnerka przewyższała ich urodą, natomiast mniej zwracali uwagę na jej inteligencję. Z dalszych badań ankietowych wynika, że jednak w życiu decyduje nie owe wnioski "studiowanie" sylwetki, jak w doświadczeniach opisanym na początku, lecz tzw. "migawkowa ocena," która odbywa się na zasadzie dostrzeżenia, że partner lub partnerka ma ładną twarz.

Stwierdzono p o n a d t o, że dziewczęta o ładnych twarzach łatwiej i lepiej wychodzą za mąż od swych towarzyszek, zgrabnych, lecz o nieciekawych głowach. Drugą cechą, która warunkuje powodzenie dziewcząt jest ich "ruchliwość." Mężczyźni o dużych ambicjach życiowych są, że taka towarzyska żyła będzie dzielnym partnerem.

Z badań testowych na temat "kto się komu podoba i dlaczego," trudno dziś jeszcze wysnuwać daleko idące wnioski. Dopiero masowe badania, przeprowadzane w wielu krajach, których rezultaty byłyby porównywalne ze sobą, mogłyby dostarczyć dużo cennego i ciekawego materiału.

Według opinii Głównego Inspektoratu Pracy przyczyną 80% wypadków jest zła organizacja pracy, lekkomyślność, niedostateczny nadzór, a nade wszystko brak kultury technicznej. Wiele zaniedbań obciąża bezpośrednio dyrekcję zakładów oraz społecznych inspektorów pracy (jest ich w kraju 200,000) którzy niedostatecznie korzystają ze swych uprawnień.

Również program walki z hałasem, sprawa wentylacji i klimatyzacji pozostawiają wiele do życzenia.

Tak więc po wieloletnich, szumnych wypowiedziach i zapowiedziach najwyższych czynników partii, władz państwowych i CRZZ, warunki pracy robotnika w kraju nie są lepsze i raczej stale się pogarszają.

Coraz więcej ubywa tych, którzy tamte czasy pamiętają dla innych tamto już historia, może nawet prehistoria. Spytao o narodowość dzieci tu i ówde odpowiedź: I am Polish, Je suis Polonais. Ich bin Pole. Io sono Polacco. Polonus sum, loquor latinae.

Jesteśmy coraz dalej od upalnego września. Coraz dalej odchodzimy, choć odeszliśmy już w przestrzeni nad La Platte i Murray, Zatokę Świętą Wawrzynia, Skwane, Tamizę, Ebro, Dunaj, Hudson, nad oceanem pod Gwiazdą Polarną i Krzyżem Południa. Siedzimy w polskich gettach, kimsy się we własnym sosie, ale także mamy tysiące spojrsd nas wykładających na uniwersyteckich katedrach w nowych językach te same sprawy, co w ojczystym. Wracamy z obcojęzycznego świata do polskiego domu, gdzie pochylimy się nad "Kulturą" z dalekiego i bliskiego Maisons-Laffitte, nad "Wiadomościami" i "Tygodniem Polskim", nad gazetami, którym szumią kokosowe palmy Pacyfiku i kanadyjskie świerki. Jednak jest widocznie coś, co nas łączy, jakaś gwiazda wyższa niż nasze spory i niż przyswiecające nam konstelacje. Koślawo już czasem brzmi polszczyzna, roi się od błędów, od obcych naltów gramatycznych i myślowych. Ach, jak daleko do tamtych niezapomnianych dni wrześniowych. Minęły bezpowrotnie, czas biegnie, nie przystaje, i tam i tu. Nie zawsze łączy nas wspólny język — czasem nawet dzieli, mimo woli. Ale podobno — uczyli nas tego w gimnazjum — dwie proste równoległe przecinają się w nieskończoności.

Mieliśmy zawsze głęboką wiarę w nasz naród, w sprawiedliwość dziejową, ale czasem można spotkać i cudzoziemca zarażonego serdecznością, a nie mózgową polskością. Stuchaliśmy go, może nawet jego głosu, w latach Nacht und Nebel. Mówił z Londynu. Spotykam go dziś często. On nie ma żadnych wątpliwości: Polsce — mówi — nie stanie się nic, Poland is indestructible. Myślę, że wierzymy mu tak, jak on wierzy nam. W trzydziści i dwa lata od polskiej jesieni, złotej i białoczerwonej.

Tydzień Polski

Wiele problemów zatawia się samo przez się, jeżeli tylko im się w tym nie przeszkadza".

(Ernest Walldheim)

MYŚLI I OPINIE

Czarny humor mógł powstać tylko w Anglii. Moi ziomkowie mają wiele zrozumienia dla humorystycznej strony przestępstwa".

(Alfred Hitchcock)

Symbol of Mercy
Wear it Proudly

Welcome Address By Jasionowski At Convention Banquet

As chairman of this evening's festivities, and as Lady Commissioner of District 8, it is indeed not only a great honor but also an extreme pleasure for me to welcome everyone to this, the convention banquet of the 36th National Convention of the Polish National Alliance.

I extend sincere greetings on behalf of the pre-convention committee and all members of our organization in District 8.

We do hope the time you spend here this evening will be most enjoyable.

And as you get down to the serious business tomorrow I have every confidence you will deliberate wisely and soundly, to the credit of the Polish National Alliance and to Polonia throughout the world.

Please rise and let us join in the singing of our National Anthems.

Please remain standing. I now call upon Right Reverend Anthony Rysz, Bishop of the Central Diocese of the Polish National Catholic Church to deliver the invocation.

Address By PNA Pres. A. Mazewski At Convention Banquet

This festivity and the relative mood of relaxation are fitting and proper in view of the fact, that the Delegates to the 36th Convention have five days of hard work ahead of them.

The Polish National Alliance as a whole is a demanding task master for those who take the positions of leadership in our fraternal organization.

If we were only a fraternal insurance society, our task would have been comparatively easy and simple, requiring only a certain amount of business experience and acumen.

This, however, is not the case with the Polish National Alliance. Its insurance business is actually a sound financial base for a wide range for cultural, civic, economic and ethnic activities. And these, in turn, involve us in manifold commitments and pursuits.

These commitments and pursuits will be the object of our forthcoming deliberations and decisions.

And this in hard and dedicated work on the part of the Delegates.

Let us, therefore, enjoy this social gathering, renew our old acquaintances and friendships, form new ones and enjoy the traditional Polish hospitality so warmly extended to us by the Pittsburgh Pre-Convention Committee.

I avail myself of this opportunity to congratulate and to thank Commissioner Francis Lysakowski for a job so eminently well done as Chairman of the Pre-Convention Committee, and to Lady Commissioner, Mrs. Anna Jasionowski whose leadership and efforts made this banquet such a wonderful and memorable occasion for all of us.

I also wish to express my deep and sincere appreciation to Governor Shapp, the County Council and Mayor Flaherty for proclaiming PNA week in the Commonwealth of Pennsylvania, in the Allegheny County and in the City of Pittsburgh.

Address By PNA Vicepres. I. Wallace At Convention Banquet

At this traditional festivity, I would like to extend most cordial greeting to our Lady Delegates.

There are 100 of them and they represent the significant part women played in the growth and development of the Polish National Alliance since 1900, when they were granted full membership rights and privileges by the Constitutional Convention of our organization in Chicago.

Early in its history the PNA recognized the value of woman's part in fraternal activities. And by more than two decades, the PNA preceded the universal suffrage in the United States.

Thus, when we solemnly and joyously observed the 90th anniversary of the founding of the organization last year, — we also marked the 70th anniversary of the emergence of Polish American women — mothers, wives, sisters and daughters as full partners in the mission the Polish National Alliance was destined to fulfill in the history of Polonia and our ancestral home, Poland.

Their dedication and commitment to the PNA ideals and objectives is best evidenced by the fact that today we have approximately 150 all Women-Lodges in the organization. This, however, is only a part of the story.

Progressively women earned recognition in the PNA for their fraternal work and societal activities.

Today, each of our 16 Districts has a Lady Commissioner, a woman is first National Vice President of the organization, and in many councils and lodges women occupy position of trust and responsibility, especially as financial secretaries and organizers.

Women's Division of the PNA conducts widespread welfare and social activities, and the PNA Educational Department is under the direction of Lady Vice President.

From these facts we see, that the PNA was generous in giving accolade to its women members. In turn, the organization, as a whole, benefited great from the enthusiasm and steadfastness with which women accepted not only the privileges, but the duties and obligations as members.

And I am certain, that our Lady Delegates will contribute greatly to fruitful deliberations and decisions of the 36th Convention, for they know and love PNA ideals deeply and sincerely.

Address By Richard J. Smoger PNA District Organizer

Decorated With PNA Golden Cross Of The Legion Of Honor

Mr. Chairman, Reverend Clergy, Honored Guests, National and State Officers, Ladies and Gentlemen:

I want to warmly thank the Home Office, the Circuit National Director, the District 10 Commissioner and all Lodge Officers and members for the help and cooperation they have given me.

Without their unselfish help and encouragement, the membership plateau I have reached could not have been possible. Thank you again.

I want to congratulate my good friend and fellow organizer, Genia Gunther—for her outstanding contribution, Genia—you are terrific.

We are an ethnic fraternal organization whose destiny is directly tied to the numerical level of our membership.

In the first instance, to maintain our present membership status, we have to face the general inevitable fact, that due to general and accepted membership losses, we have to replace those losses with new members.

In the second instance, if we are to become a more viable organization, truly representative of our people, we must add another dimension to our efforts, our aspirations and our thinking.

We have an increasing number of our people in National, State, County and City Offices, of prestige and importance. We must

make these people and the many others of professional and social status a part of a growing and expanding "New Polish National Alliance."

Youth, the element we badly need, will march under a banner that represents success and accomplishment. Youth also requires the interest and attention we can give them, if we just make an honest effort on the Lodge and Council level. This effort for youth involvement must be on an organized basis. The real leadership must come from the top, down to the lower organizational levels.

Everyone of us here—National Officers, State Officers, Delegates and others should make a pledge to dedicate themselves to increased membership, a pledge to think membership and a pledge to act membership.

Let's make the next four years the rebirth of the "New Polish National Alliance."

Thank you Ladies and Gentlemen.

Presented by Richard J. Smoger, District Organizer at the National Convention, held in Pittsburgh, Pa., Sunday, September 19, 1971.

help your
HEART FUND
help your HEART

Grant Park Invites Pinochle Players City-Wide Tourney

All pinochle players are cordially invited to participate in a city-wide tournament sponsored by the Grant Park Recreation Association and the Chicago Park District in the Continental National American Insurance Group Building, 55 East Jackson Blvd., Friday, October 8th, starting at 7:00 p.m. Entry blanks are available at all park fieldhouses. Entries close Wednesday, October 6 with the first 400 accepted. The entry fee is \$2.00 per person.

There will be three-handed individual play with auction bidding. A championship trophy, two runner-up trophies, and additional prizes will be awarded for the highest number of points in 21 deals.

For further information, call Al Wegenast, 427-5252, Ext. 420.

Chicago Pk. District Jr. Football League Starts Sat., Sept. 25

The 23rd season of the Chicago Park District Junior Football League will get underway, Saturday, September 25 with games scheduled at six neighborhood park sites, announced Daniel J. Shannon, President of the Board of Commissioners. Kick-off time is scheduled for 10:00 a.m.

This league is for boys 12 and 13 years of age between 90 and 115 pounds. These youngsters who made the team were selected after attending football schools at the local parks.

The defending champion is the McGuane Steelers of the South Division. Other teams include the Vet's Memorial Giants, Cornell Cardinals, Washington Redskins, O'Hallaren Browns and the Palmer Eagles. The North Division includes the Hamlin Lions, Columbus Colts, Shabbona Rams, Wildwood Packers, Portage 49ers, and Horner Bears. The two divisional winners clash at Soldier Field in the Mum Bowl Championship.

Expo Gate Hits Million

Montreal. — (UPI) — The Montreal Expos reached the one million attendance mark for the third consecutive year Tuesday night when a crowd of 28,159 was on hand for the Expos' 6-4 loss to the Los Angeles Dodgers.

The crowd brought Montreal's season attendance to 1,011,754 for 55 dates. They are 38,214 fans behind last year when they drew 1,424,683. In 1969 the Expos drew 1,212,608.

Monzon To Face South African

Johannesburg, South Africa (UPI) — World middleweight boxing champion Carlos Monzon of Argentina will defend his crown against Pierre Fourie of South Africa next February.

The fight is contingent on Monzon retaining his title against Emile Griffith in New York next month.

Canadian Cyclists Score in Pan-Am Games

Cycling as a sport in Canada dates back to 1876 when the first cycling club was formed in Montreal. It flourished recreationally and competitively until World War II, following which it dropped to the level of a "kid's plaything" and adult interest fell off.

During the mid-fifties, competitive interest flared up again and six-day racing flourished in the Delhi, Ontario area. Constructors of a wooden track in Vancouver for the 1954 British Empire Games gave it another shot in the arm.

The building of an excellent concrete track in Winnipeg for the 1967 Pan-Am Games gave competitive bicycling further stimulus and growth has been steady since then.

Canadian cyclists have shown considerable skill in international events. Jocelyn Lovell of Toronto ranked seventh in the 1968 Olympics just 1.5 seconds behind the winner. Only European rac-

ers, all of whom train most of the year on excellent facilities, topped him.

In the last Commonwealth Games Lowell claimed a gold medal in the 10,000-meter event, beating cyclists from all parts of the Commonwealth.

Canada's top road racer, Marcel Roy of Montreal, claimed gold medal honors in the 1967 Pan-Am Games against tough competition.

The Canadian Cycling Association hopes to keep building Canadian interest in cycling, according to Executive Director Ken Smith.

Ontario, Quebec and British Columbia have good junior development programs in operation. Through a link-up with the Canadian Youth Hostels Association, it is planned to create a network of touring clubs across the continent. Plans for more bikeways (paths restricted to cyclists) and cycle safety courses are under discussion.

Misconduct To Replace Fines As Bench Clearing Deterrent

Montreal (Special) — Beginning next season National Hockey League players who wish to vacate their bench to provide aid for teammates embroiled in a brawl will face stiffer punishment according to new penal regulations passed at the June meetings.

The new rule calls for an automatic game misconduct penalty for the first player leaving the bench to join the fracas, as well as a minor against his team.

Other players who follow also face a game misconduct should they become involved in any of the fighting taking place on the ice.

Scotty Morrison, NHL referee-in-chief, when announcing the new penalty regulations explained: "This is definitely a shift in emphasis away from fines. The bonus now is going to be placed more on the clubs to discipline their players. If a player leads the charge off the bench, he's gone."

In addition, it was decided that repeat offenders will be suspended according to the number of times they repeat. In other words, the first time a player is first off the bench to join a fight, he gets a game misconduct. For the second offense, he faces an additional one game suspension and so on.

NHL President Clarence Campbell also noted that provision has been made for a situation whereby a brawl breaks out with one of the teams shorthanded at the time.

Under such circumstances, the referee will be required to designate one player from the side with the manpower advantage to go immediately to the referee's circle and stand there until the termination of the altercation.

In other rule developments, linesmen are now re-

sponsible for reporting to the referee when they spot a player deliberately displacing his team's goal from its pipes.

A minor penalty is called for in that situation.

If a goaltender removes the net when a player is breaking in on him, a penalty shot will be taken by the player involved.

Another change: Any penalty against a goaltender must now be served by a player on the ice at the time of the infraction.

Rondon Bout Set

Miami Beach (UPI) — Venezuelan Vincente Rondon signed recently to defend his world light heavyweight title against third-ranked Gomeo Brennan of Miami at the Miami Beach Convention Hall October 26.

Chess Series Set

Vancouver, B.C. (UPI) — The final challengers' series for the world chess championship will be played in Buenos Aires between grandmasters Bobby Fischer of the United States and Tigran Petrosian of the Soviet Union, it was announced.

Dodgers Open Sale

Los Angeles (UPI) — The Los Angeles Dodgers announced Tuesday they are putting tickets on immediate sale for the National League championship playoff series in the event it is held in Los Angeles.

Frank In Fold

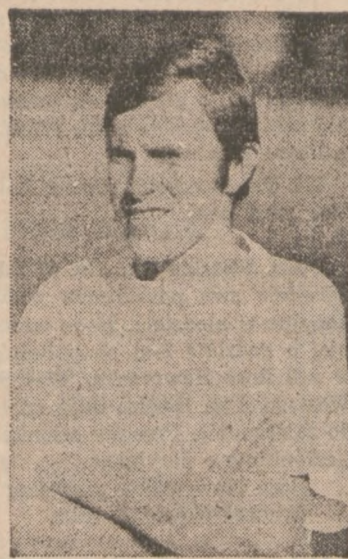
Montreal (UPI) — The Montreal Canadiens announced the signing of 33-year old leftwinger Frank Mahovlich to one-year contract.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYMONT P. BOBIE

19 Wybrańców Kadry

Reprezentację piłkarską Polski czeka 22 spotkanie z cyklu eliminacji — do mistrzostw Europy z reprezentacją Turcji. Odbędzie się ono na stadionie Wisły w Krakowie. Staba forma — jak donoszą z Polski — stała na wysokim poziomie i Polonia, która znajdowała się aktualnie na 12 miejscu wzniosła się na wyżyny swych możliwości, czego dowodem jest m. in. strzelanie trzech bramek. Zespół Ruchu starał się dostosować do zwycięzców, lecz tego dnia nie był dysponowany.



Bronisław Bula z Ruchu Chorzów, powołany ponownie do reprezentacyjnej kadry Polski.

Polscy piłkarze przeżywają spadek formy i dlatego kierownictwo PZPN oczekuje tego meczu z niepokojem. Do reprezentacji na mecz z Turcją pretenduje 19 zawodników. Są to bramkarze Gomola, Górnik; Czajkowski, Stal, Rzeszów i Czaja, Ruch; obrońcy Wraży i Gorgon, Górnik; Anczok, Zygmunt, Legia; M. Ostafiński, Stal R.; i Musiał, Wisła; pomocnicy: Szotyński, Górnik; Deyna, Legia; Maszyński i Bula, Ruch; napastnicy Banaś i Lubański, Górnik; Sadek, LKS; Gadocha, Legia; Jarosik Zagłębie S.; Kozerski, Stal Rzeszów.

Polska - Hiszpania 83:70

W drugim dniu mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn, rozgrywanych w Niemczech Zachodnich padły wyniki:

Grupa "A" (Essen) — Rumunia — Francja 65:64.

Polska — Hiszpania 83:70. Grupa "B" (Boeblingen) — Turcja — Izrael 97:88 i Jugosławia — Czechosłowacja 81:66.

Lekkoatleci Polscy Biją Finów 236:194

Pięknym akordem zakończyła sezon reprezentacja Polski w lekkoatletyce męskiej. W spotkaniu z Finlandią odbytym na stadionie olimpijskim w Helsinkach, a więc na tej samej arenie, gdzie niedawno nie odniósł zbyt wielu sukcesów w mistrzostwach Europy — Polska pokonała Finlandię 236:194.

Nietypowy rezultat punktowy to skutek rozgrywania meczu w rozszerzonym składzie. W każdej konkurencji wystąpiło po 3 reprezentantów jednego państwa, — inaczej punktowane były sztafety.

W meczu tym do udziału w podwójnym starcie Kupczyka (800 i 1500 m), biegu H. Szordykowski (5 i 10 km), a także dwukrotnego pojedynku Wernera z Kukka (na 200 i 400 m).

Biegacze polscy spisali się w Helsinkach znakomicie — poza sztafetą 4 razy 100 m wygrali wszystkie konkurencje, co przed meczem nie było pewne, chociaż przyznać trzeba że bohater nr 1 mistrzostw Europy, Fin Vaatainen nie startował w konkurencjach — w których przed kilku tygodniami zdobył złote medale.

Komar pcha kulę jak najlepiej wyregulowana maszyna (w Helsinkach 20.40). Nie spali się w ostatnim meczu oszczędzając dyskwalifikację, ale tego można się spodziewać, — poza tym porażki ich, tak samo jak słabsze skoki Szordowicza i Kobuszewskiego, — nie wpłynęły na wynik i nie spowodowały kraksy w polskim zespole, gdyż biegacze pracowali na punkty z "nadróbką", — oczywiście poza sztafetą 4 razy 100 m.

Niespodzianki w Lidze Piłkarskiej Polski

W rozgrywkach ekstraklasz piłkarskiej Polski zanotowano ponownie kilka niespodzianek, największą z nich była sobotnia porażka

1:3 lidera tabeli chorzowskiego Ruchu z Polonią w Bytomiu. Spotkanie to — jak donoszą z Polski — stało na wysokim poziomie i Polonia, która znajdowała się aktualnie na 12 miejscu wzniosła się na wyżyny swych możliwości, czego dowodem jest m. in. strzelanie trzech bramek. Zespół Ruchu starał się dostosować do zwycięzców, lecz tego dnia nie był dysponowany.

Na stadionie WP w Warszawie, Legia pokonała 2:0 mielecką Stal. Zdobywcami bramek w tym spotkaniu byli Cmikiewicz i Cypka. Legia wystąpiła w następującym składzie: — Tomaszewski, Stachurski, Z. Blaut, Zygmunt, Trzaskowski, Cmikiewicz, Korzenowski, Cypka, Deyna, Nowak, Brychcy i Gadocha. Legia tym razem wykazała lepszą formę niż w meczu z Gwardią i Szombierkami.

W Opolu Odra zmobilizowała się maksymalnie i zaszczytowanie pokonała 1:0 sosnowieckie Zagłębie. Jedyną bramkę strzelił Powiecko. Zagłębie wystąpiło bez kontuzjowanego Jarosika i nie mogło sformować obrony opolan.

W Zabrzu Górnik pokonał nieznacznie 2:1 Szombierki, Bytom. Strzelcami bramek — dla zwycięzców Lubański i Banaś, a dla Szombierek Romowicz.

Przykrą niespodzianką sprawił kibicom LKS ulegając w Łodzi 1:3 wałbrzyskiemu Zagłębiu.

II Liga

W sobotnich meczach II-ligowych padły następujące wyniki: ROW pokonał w Rybniku 3:0 AKS Niwka. GKS w Katowicach zremisował 0:0 z Zawiszą, Bydgoszcz, a w Lublinie Motor zremisował 1:1 z MZKS, Gdynia.

Black Hawks Przegrują z Dallas B.H. 3:7

Zespół Centralnej Ligi Hokejowej Dallas B.H. obnażył w niedzielę wszystkie braki w przygotowaniu zespołu Chicago Black Hawks do nadchodzącego sezonu, gdy wygrał towarzyskie spotkanie w pięknym stylu 7:3. Początek meczu nie wskazywał na porażkę zespołu Black Hawks, który już w pierwszych minutach zaatakował ostro, — a strzał Pappina trafił w słupek. W 3:23 min. na lodowisku Notre Dame Convocation Center Maki z podania Mikity zdobył prowadzenie dla Black Hawks. W niecałe 3 min. później Dallas wyrównał ze strzału Dan Springa, a zagrał Bordeleau. Maki w 17:02 podwyższył na 2:1 i tak zakończyła się I-sza tercja.

Druga tercja zakończyła się przewagą zespołu Dallas, który zdobył dwie bramki — ze strzałów Maggs'a i Pettingera. W ostatniej minucie drugiej tercji zawodnik Maggs trafił w słupek.

Już w drugiej tercji zespół Chicago Black Hawks widząc, że młoda ale b. ambitnie grająca drużyna Dallas ma przewagę, rozpoczął pracować na pełnych obrotach, ale nic im nie "wychodziło", — gdyż grali początkowo ospale. Natomiast młodzież chcą wykazać swoje zdolności i przydatności dla macierzystego klubu coraz śmielej zagrywała i w trzeciej tercji dominowała całkowicie na lodowisku, strzelając trzy bramki.

W 2:21 min. O'Shea dla zespołu Black Hawks zdobył bramkę, ale to było wszystko na co stać było w tym meczu zespół chicagowski. Za to utalentowana młodzież "hasała" na lodowisku, nie czując żadnego respektu dla "gwiazd" zespołu chicagowskiego. Połowa meczu w Black Hawks — w bramce — grał Al Smith, który pusił dwie bramki, — w drugiej połowie meczu — Tony Esposito pusił cztery bramki.

Stwierdzić trzeba, że zespół Dallas posiada w swych szeregach kilku b. utalentowanych zawodników, z których już obecnie wybijają się: — obrońcy Len Frig i M. Baumgartner. Napastnicy D. Spring, Kryskow i Pettinger, a najlepiej z tych młodych zawodników zagrał Darryl Maggs, który prawdopodobnie zostanie już w tym sezonie na terenie Chicago.

Daybook of America 1771-1871-1971

By CLARK KINNAIRD

No. 108 Cities and towns now closing parks and other public places at night to youths or all, are simply reverting expediently to practice prevalent in 1771, when the War of Independence was being brewed at coffee houses and town commons. The original colonists were accustomed to observation in Europe of curfew by persons of all ages. Town fathers in New England, New York, and elsewhere, went along with the concept there was no good reason for anyone, except watchmen, physicians, clergy, to be abroad after dark. Social gatherings such as receptions and dances were daytime affairs. Three p.m. was a fashionable dinner-hour.

Town watchmen were required to arrest anyone outdoors after a certain hour fixed according to sunset. This was sounded by the town bell, "sunset-gun," or other means. In 17th century New York, which had the first uniform watch-force, curfew was signalled by the watchmen's rattles.

At the sound, all persons were expected to shut windows and doors, cover fires, and retire. Otherwise they were liable to penalties. Inns or taverns were not exempted. The requirement that fires be "banked," covered, was means of fire prevention in a time when houses were commonly of wood, and an unintended fireproof was dangerous.

Curfew laws were retained in many American cities and towns long after the centennial of the War of Independence. Even some State statutes debarred persons under 15 from being in streets after 8 p.m. winter.

fires at bedtime to confine sparks or embers. (-) Old sketch of rattle-watch, formed at New York in 17th century to enforce curfew and protect the town from marauders. They sounded alarms with rattles.



Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Z Walnego Zjazdu Ligi Morskiej w Ameryce. Zabawy, Posiedzenia Okręgów i Oddziałów

W dniach 4, 5 i 6-go września br., w Hotelu Hilton Statler w Nowym Yorku odbył się 12 Zjazd Ligi Morskiej, ideowej organizacji, który zgromadził liczne delegacje z wielu stanów w których działają Okręgi i Oddziały Ligi Morskiej.

Wśród uczestników byli również członkowie Z.N.P., biorący czynny udział jako uprawnieni delegaci, oraz jako zaproszeni goście.

W bankiecie, który odbył się w niedzielę 6-go września wzięła udział Komisarka Okr. ZNP, Janna Kozmor.

Podczas obrad byli gośćmi członkowie i członkinie Gr. 3144 ZNP; Stella Pasko, Zygmund Baranowski, sekr. fin. Gr. 400 ZNP i delegatka Jadwiga Zaleska, wiceprzeska Wydziału Kobiet Okr. 5-go i Prezesa Gr. 2787 ZNP, która jest sekr. prot. Oddziału 8-go Ligi Morskiej i dla tej Organizacji pracuje od wielu lat.

Mszę św. uroczystą w niedzielę 5-go września odprawił w kościele św. Stanisława B. i M. przy 7-iej ulicy ks. prałat i proboszcz tej parafii Józef Karpinski, który jest prezesem Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Nowym Yorku. Główna siedziba Ligi Morskiej obecnie jest w Chicago, niedługo zmieniła się w Nowym Yorku.

Gospodarzem Zjazdu był Okr. 1-szy z Nowego Yorku.

Pomimo kurenia się szeregów Ligi Morskiej prowadzona jest ożywiona praca w terenie czego dowodem są niedawno w mieście Maspeth, N.Y. zorganizowany został nowy Oddział Ligi Morskiej, Obrońców Wybrzeża im. Gen. Dąbka. Liga Morska krzewi polską kulturę, urządza imprezy patriotyczne i narodowe jak Święto Morza, Dożynki, z zachowaniem wszystkich obyczajów ludu wiejskiego z polskim Orłem z koroną splecionym z pszennych kłosów przywiezionych z Polski.

Hasłem Ligi Morskiej jest — Górą Polskie Morze! Bałtyk już na zawsze nasz!

Uwaga Delegaci do Okr. 7-go L.M.

Regularne miesięczne posiedzenie delegacji Okr. 7-go Ligi Morskiej odbędzie się dzisiaj we wtorek 21-go września w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ul., początek o godz. 8-iej punktualnie. Delegaci i delegatki są proszone o liczne przybycie. Na posiedzeniu złożone będzie sprawozdanie z Walnego Zjazdu jakiego odbył w Nowym Yorku. Są inne ważne sprawy do załatwienia.

Wł. Pula, prez.; Ester Rutkowska, sekr. prot.

Posiedzenie Delegacji Okr. 2-go Dzisiaj, 21 Września

Zarząd Okr. 2-go Ligi Morskiej w Ameryce zawiadamia delegację Okr. 2-go iż dzisiaj wieczorem, 21-go września odbędzie się zebranie Okr. 2-go w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 7:30 wie-

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

Zakłady Pogrzebowe

W chwili smutku i żałoby zwróćcie się z całym zaufaniem po szczegółowe informacje do tych dyrektorów pogrzebowych, którzy stale ogłaszają się na tej stronie.

PÓŁNOCNY-ZACHÓD

ALTMAN and PANFIL FUNERAL HOME

Bolesław Panfil, Pogrzebowy

2649 W. Hirsch

Telefon: HU 6-4273

SKAJA-MACHACEK FUNERAL HOMES

2245 W. Huron

3656 W. Belmont Ave.

7812 Milwaukee Ave.

1857 N. Harlem Ave.

Telefon: 733-5400

WYSOCKI FUNERAL HOME

1845 N. Hermitage

Tel.: BR 8-2636 — EV 4-9800

POŁUDNIOWY-ZACHÓD

DONALD B. JARKA

7909 State Road

Oak Lawn, Ill. 60459

Telefon: 636-2320

THOMPSON FUNERAL HOME

5570 West 95th St.,

Telefon: GA 5-0500

PANOWIE POGRZEBOWI: W sprawie informacji w tej rubryce, która ukazuje się w naszym piśmie w każdy wtorek i piątek, prosimy telefonować: 278-8700

Plusdrak Przewodniczącym

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

136 ZNP) i Heleny Kujawskiej (Gm. 54 ZNP) przystąpiono do wyborów prezydium Sejmu. Przez aklamację wybrano prezydium w składzie: przewodniczący — sędzia Edward Plusdrak z Chicago, Ill.; 1-szy wiceprzewodniczący — Józef Krawulski z Detroit, 2-gi wiceprzewodniczący — komisarz Okręgu 2-go ZNP Józef Zduńczyk z Hartford, Connecticut; wiceprzewodnicząca — komisarka Okr. 14 ZNP Władysława Podkomorska z Milwaukee, Wisc., sekretarz — Aleksander Wachel z Hammond, Indiana, marszałek — Leon Kawczyński z Cleveland, Ohio i odzwierni Józef Kotch z Teksasu.

Izba zatwierdziła zaproponowanych przez sekretarza A. Wachla jego asystentów w osobach: Jerzego Maynarda, Feliksa Mencilwica, Pawła Sakadaj i Krystynę Chciuk.

Zyczenia

Prezesa Związku Polek w Ameryce Adela Łagodzińska, składając życzenia Sejmowi ZNP podkreśliła rolę kobiet w organizacjach polskich a w szczególności także w Związku Narodowym Polskim. Podniosła ona dorobek ZNP na wielu polach, a jako największe

Komitet Regulaminu

Objawiający przewodnictwo sędzia E. Plusdrak oraz inni członkowie Prezydium składali podziękowanie Izbie za wybór i zaufanie, poczym przewodniczący mianował Komitet Regulaminu w składzie: Ludwik Witecki z Chicago, Teodor Guzik z Detroit, Walenty Woźniak z Milwaukee, Anna Greensage z Houston, Texas i Julia Benben z New Bedford, Mass.

Ogilvie o Utworzeniu Programu Ochotniczego Donacji Krwi

Gubernator Ogilvie ogłosił w poniedziałek o stworzeniu ochotniczego programu donacji krwi przy wyeliminowaniu korzysztania z kupna krwi od płatnych ofiarodawców. Program nowy obejmowałby 9 powiatów, zwie się "Krew Braterska" i jest pierwszym tego rodzaju programem na terenie dużego miasta.

Celem programu jest znalezienie co najmniej 250,000 ofiarodawców, dla zredukowania braku zapasów krwi. Ofiarowanie krwi rozłożone byłoby w czasie przez cały rok tak, by dostawa krwi byłaby zapewniona, kiedy tylko zajdzie potrzeba.

Niektórzy eksperci lekarscy twierdzą, iż periodyczne kampanie składania danin krwi nie są wskazane, ponieważ krew psuje się po okresie 21 dni.

Gub. Ogilvie ogłosił ten program na konferencji prasowej, jaka odbyła się w poniedziałek, w stanowym gmachu pnr. 160 N. La Salle, w Chicago. Na rozpoczęcie programu przedstawił czek na sumę \$10,000 z funduszu zdrowia publicznego. Program ma być kierowany przez Metropolitan Radę Krwi w Chicago, korporację nie obliczoną na zyski, a popieraną przez Chic. radę szpitali, Chic. Stow. Lekarskie i Oddział Ameryk. Czerwonego Krzyża na Środkowy Zachód.

Oznajmienie o utworzeniu nowego programu nastąpiło w

Zmarł Wskutek Pobicia

Emerytowany pracownik kolei żelaznej zmarł w poniedziałek wskutek obrażeń odniesionych w czasie napadu, gdy został obrabowany i pobity w swoim pokoju w Harvey YMCA, 178 E. 155-ta ul.

Frederick H. Holt, lat 70, zamieszkały w YMCA od 18 lat, zmarł w Illinois Central szpitalu. Holt powiadził policjantów, że osobnik którego znał tylko pod imieniem "Jerry" obrabował go ze \$190, po bił ciężko i pozostawił leżącemu na podłodze w pokoju, w dniu 4 września. Holt powiedział, że nie miał nawet siły zawiadomić policji wcześniej niż następnego dnia po wypadku.

Kobieta Ofiarą Strzelaniny

Policja oskarżyła Lawrence White, lat 35 zam. pnr. 1510 Wentworth o śmiertelne porażenie, w poniedziałek rano 21-letniej Paulette Edwards i zranienie trzech innych osób. White rozpoczął strzelanie o godz. 1:40 w nocy przy 15-iej i Wentworth ul. Ranni, wszyscy zamieszkał w Chicago Heights — Leon Norwood, 22, pnr. 1523 Portland, Jan Storch, 19, pnr. 1544 Wentworth i Kenneth Noble, 22, pnr. 1147 5th St.

White został aresztowany, gdy zgłosił się na stację policyjną w East Chicago, w godzinę po wszczęciu strzelaniny. Policja aresztowała także Leona Alexandera, lat 25, zam. pnr. 152 E. 16th St., który znajdował się w pobliżu miejsca wypadku. Alexander jest oskarżony o posiadanie marihuany.

Syn Adwokata w Ośrodku

Syn adwokata chicagoskiego oskarżony o napad z bronią w rękę, został skazany, w poniedziałek, po przyznaniu się do winy, na 1-miesięczny pobyt w ośrodku rehabilitacyjnym dla narkomanów w Lexington, Ky. Sędzia U.S. sądu okręgowego Frank J. McCarr zmieniał karę więzienia na pobyt w ośrodku po przemówieniu ojca oskarżonego, Abrahama Lampkina, który (podobnie jak syn), powiedział że przestępstwo zostało popełnione pod wpływem narkotyków.

Młody Lampkin przyznał się do sterroryzowania pracowników i klientów spółki oszczędnościowo-pożyczkowej w Nowym Yorku, aby umożliwić swoim współnikom kradzież \$12,000.

Rośnie Liczba Ludności Australii

London. (D.P.) — Biura statystyczne Wspólnoty Brytyjskiej podały, że ludność Australii wzrosła w ciągu pierwszych 3 mies. bieżącego roku o 80,000 i wynosi obecnie 12,794,200. Połowa zanotowanego przyrostu — to nowi emigranci.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja i matka moja, śp.

Zofia Cynkiel

(z domu Szkaradek)

po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go września 1971 roku, o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 334 N. Ashland Ave., do kościoła Śś. Miodziaków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Michał, mąż; Michalina, córka; Ryszard Kiełwicz, zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malce i Synowie.

Telefon: HA 1-5800.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza oraz siostra moja, śp.

Stella Tabisz

(z domu Holda)

Czł. Tow. Córy Polskie, po krótkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go września, 1971 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5088 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Paweł, mąż; Chester, Fred (Loretta), Edwin, Kazimierz (Betty) i Helena (Don) Telrow, dzieci; Balbina Bochenek, siostra; 8 wnuczek, 1 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarządy Manor Chapel, Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek nasz, śp.

Leon Norrys

(Norris)

Czł. 30-iej Wardy Reg. Dem. Org., po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1971 roku, o godzinie 5-iej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Janina (z domu Biskupska), żona; Ronald, syn; Kathleen, synowa; Frances Tomaszewska, Lottie (Frank) Kolasinski, Marie (George) Scholer, Helen Rutherford i Lillian Kotela, siostry i szwagrowie; wnuczki i wnuk; Helena Biskupska, teściowa; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, (Józef Wojciechowski i Syn) Telefon SP 4-0366.

(21, 22)

Nowy Protest Żydów w ZSRR

Moskwa. (DP) — Grupa ok. 70 Żydów rosyjskich protestowała przed budynkiem KC partii sowieckiej. Wyrzucano petycję domagając się rozpatrzenia przez władze sowieckie podań o wyjazd do Izraela.

Przedstawiciele weszli do budynku by zapytać jaki jest powód zwłoki w rozpatrzeniu podań. Urzędnicy odparli, jak zwykle — że petycja zostanie rozpatrzona w najkrótszym czasie.

Aresztowano Złodzieja

Policja aresztowała piętego złodzieja na stacji kolejki podziemnej w ciągu ostatnich dwóch dni. Hubert Ducksworth, który oświadczył, że mieszkał w hotelu YMCA przy 3763 S. Wabash Ave., został zatrzymany na stacji Jackson Boulevard i State kiedy skradł \$3.00 i zegarek tajemnemu detektywowi. Na tej samej stacji aresztowano 12 złodziei w ciągu miesiąca. 5-iu aresztowano w niedzielę. Ducksworth stanął przed sądem pod zarzutem rabunku z bronią w rękę. Przestępca był uzbrojony w nóż.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja i matka moja, śp.

Zofia Cynkiel

(z domu Szkaradek)

po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go września 1971 roku, o godzinie 11:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 334 N. Ashland Ave., do kościoła Śś. Miodziaków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Michał, mąż; Michalina, córka; Ryszard Kiełwicz, zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malce i Synowie.

Telefon: HA 1-5800.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza oraz siostra moja, śp.

Stella Tabisz

(z domu Holda)

Czł. Tow. Córy Polskie, po krótkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go września, 1971 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5088 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Paweł, mąż; Chester, Fred (Loretta), Edwin, Kazimierz (Betty) i Helena (Don) Telrow, dzieci; Balbina Bochenek, siostra; 8 wnuczek, 1 prawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarządy Manor Chapel, Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek nasz, śp.

Leon Norrys

(Norris)

Czł. 30-iej Wardy Reg. Dem. Org., po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1971 roku, o godzinie 5-iej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Janina (z domu Biskupska), żona; Ronald, syn; Kathleen, synowa; Frances Tomaszewska, Lottie (Frank) Kolasinski, Marie (George) Scholer, Helen Rutherford i Lillian Kotela, siostry i szwagrowie; wnuczki i wnuk; Helena Biskupska, teściowa; oraz siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, (Józef Wojciechowski i Syn) Telefon SP 4-0366.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek nasz, śp.

Bolesław Warta-Marczuk

(MAŻ Ś.P. JULII)

Czł. Tow. Rozwój — Króla Jana III Sobieskiego Gr. 668 Z.N.P., Our Lady of the Snows Ct. 1160 C.O.F. i Tow. Św. Floriana M. Nr. 408 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1971 roku, o godzinie 12:45 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lottie, Harriet Tuzik i Irene (Casimir) Cieplik, córki i zięć; Bernice Gutowski, siostra; Robert Tuzik, Daniel (Betty), Kenneth i Karen Cieplik, wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski i Syn, Telefon AR 6-4630.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek nasz, śp.

Bolesław Warta-Marczuk

(MAŻ Ś.P. JULII)

Czł. Tow. Rozwój — Króla Jana III Sobieskiego Gr. 668 Z.N.P., Our Lady of the Snows Ct. 1160 C.O.F. i Tow. Św. Floriana M. Nr. 408 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1971 roku, o godzinie 12:45 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lottie, Harriet Tuzik i Irene (Casimir) Cieplik, córki i zięć; Bernice Gutowski, siostra; Robert Tuzik, Daniel (Betty), Kenneth i Karen Cieplik, wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski i Syn, Telefon AR 6-4630.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek nasz, śp.

Bolesław Warta-Marczuk

(MAŻ Ś.P. JULII)

Czł. Tow. Rozwój — Króla Jana III Sobieskiego Gr. 668 Z.N.P., Our Lady of the Snows Ct. 1160 C.O.F. i Tow. Św. Floriana M. Nr. 408 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1971 roku, o godzinie 12:45 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23-go września, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę rodziny.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lottie, Harriet Tuzik i Irene (Casimir) Cieplik, córki i zięć; Bernice Gutowski, siostra; Robert Tuzik, Daniel (Betty), Kenneth i Karen Cieplik, wnuki i wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski i Syn, Telefon AR 6-4630.

(21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat nasz, zięć mój i dziadek nasz, śp.

Bolesław Warta-Marczuk

(MAŻ Ś.P. JULII)

Czł. Tow. Rozwój — Króla Jana III Sobieskiego Gr. 668 Z.N.P., Our Lady of the Snows Ct. 1160 C.O.F. i Tow. Św. Floriana M. Nr. 408 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1971 roku, o godzinie 12:45 po północy, w starszym wieku.

Irański Sukces Krakowskiej Filharmonii

Warszawa. — Po występach w Libanie, zespół Krakowskiej Filharmonii wyjechał do Iranu, by wziąć udział w piątym festiwalu sztuki w Shiraz i Persepolis. — Pierwszy koncert odbył się w niezwyklej scenarii ruin dawnej stolicy Persepolis, na którym wykonana została Pasja wg św. Łukasza — Krzysztofa Pendereckiego.

Publiczność zgłotowała artystom serdeczne przyjęcie.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"

Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYKRAJOWA"

Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSKI, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE" Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPA—1490 KC

Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem

W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JOZEF i SLAWA
MIGALOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGALA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA—1490 KC

W Każdym Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz.

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Asesorzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI Stacja WOPA—1490 KC

od poniedziałku do piątku
9-9 wiecz.

Igor Goško

Doessel—Symbol Zbrodni

Na półkach księgarskich w Polsce ukazała się praca Szymona Datnera pt. "Tragedia w Doessel". Stanowi ona ciąg dalszy wydanej przed czterema laty książki pt. "Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939—1945". Tytuł książki nawiązuje do jednej spośród przerażających liczby zbrodni niemieckich dokonanych na zbitych jeńcach — do zbrodni w Doessel. Autor wyeksponował ją w tytule, żeby zwrócić uwagę czytelników na mało znane, zwłaszcza młodemu pokoleniu — wydarzenie sprzed przeszło ćwierć wieku. Bohaterowie tych wydarzeń — 47 zbiegów z Doessel — stali się symbolem dążeń i pragnień kilkudziesięciotysięcznej rzeszy żołnierzy polskich, zamkniętych za drutami ołagów i stających.

W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej pod hasłem "Doessel" czytamy: "W czasie II wojny światowej w Doessel znajdował się oboz oficerski jeńców wojennych Oflag VI B, w którym przebywali między innymi jeńcy polscy. Z 19 na 20 września 1943 roku z obozu uciekło przez podkop 43 oficerów i 4 szeregowych; wkrótce ujęto 37 oficerów, których wbrew prawu międzynarodowemu przekazano gestapo i rozstrzelano. Ponadto 3 oficerów (z pozostałych w obozie) za pomoc uciekającym również przekazano gestapo i rozstrzelano".

Szymon Datner przedstawił brawurę ucieczkę z obozu na podstawie zachowanych dokumentów i relacji żyjących dzisiaj zbiegów z Doessel: Wincentego Kawalca i Jana Zieleniewskiego. W Polsce jednak żyje trzech "doesselczyków". Tym trzecim jest lekarz medycyny Tadeusz Dietrich. Był jeńcem Oflagu VI B mieszkając w Głogowie, gdzie jest kierownikiem Wydziału Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej. Starszy, siwy pan w niezmierzonym przemyśle "niebezpiecznego przestępstwa", bezskutecznie poszukiwanego przez aparat polityczny III Rzeszy. Niezwykle gościnny i bezpośredni, chętnie dzieli się ze mną wspomnieniami ze swojej wojennej epopei.

— Wojna zastała mnie w Stanisławowie, gdzie w stopniu podporucznika pełniłem służbę w 6 Pułku Ułanów. Wojnę skończyłem pod Uniejowem przeszedłem chrześcijańską, uwiecznioną zdobyciem przez mój pułk tej miejscowości, a okupiony śmiercią 120 towarzyszy broni. Potem było Kutno, Buzara, Kampinos, Warszawa — kapitulacja...

Pierwszym moim obozem jenieckim był Oflag bodajże XII A w Brunświku, skąd już pod koniec listopada część nas przetransportowano do Dietz, a następnie do Hadamaru, gdzie uprawiali zbrodnicze praktyki dr Heyde-Sawade, jeden z prekursorów zakrojonej na dużą skalę akcji eutanazji. Niedaleko obozu znajdował się mały szpital miejski, przekształcony przez nazistów w krematorium. Dla zmiany lotników hitlerowcy wymalowali na dachach obozów czerwone krzyże. Z położonego na wzniesieniu obozu oglądaliśmy codziennie przerażające sceny. Dołem jeździły autobusy, a w nich stopy trupów. Transporty kierowano do krematorium. Gesty dym z kolumny był oznaką, że zaczęła się "praca". Zależnie od barwy dymu nadzorujący nas wachmani określali kolor włosów palonych ludzi, rechocząc przy tym rubasznie jak z najlepszego dowcipu.

Na tle takiej sceny wietogotowości w męczącej monotonii, bez końca rozstraszając kwestię, co ponosi winę za naszą klęskę. W takiej atmosferze zrodziła się we mnie chęć ucieczki i czynnego włączenia się do dalszej walki, ani na chwilę bowiem nie uwiaryłem, że przegraliśmy wojnę definitywnie. Po skapitulowaniu Francji postanowiłem zabrać ten wielki czyn, wnioskowałem bowiem, że Niemcy upojeni łatwym zwycięstwem rozluźnią rygor i zmniejszą czujność wobec jeńców. Plany te zrealizowałem pod koniec sierpnia 1940 roku wraz z kolegami Stanisławem Bentkowskim i Aleksandrem Wojciechowskim. Maszerowaliśmy nocami w kierunku granicy szwajcarskiej. Niestety, po miesiacu Niemcy zapalili nas i odwieźli z powrotem do Hadamaru.

Bezczynność nasza trwała krótko, bo już w grudniu zaczęliśmy ryc podkop. Jak ciężka to była praca, niech świadczy fakt, że trwała ona noc w noc prawie dziesięć miesięcy. Pod względem technicznym podkop był swojego rodzaju majstersztykiem. Mimo

daleko posuniętych środków ostrożności nie uszczelniliśmy się przed jakimś kapusem, który zapewne doniósł Niemcom, że w obozie dzieje się coś podejrzanego. Rewizję przeprowadzili nasi strażnicy z całą brutalnością i isticie niemiecka pedanteria, ale podkopu jednak nie wykryli. Mimo wszystko nie udało mi się z niego skorzystać, gdyż w lipcu 1941 roku przetransportowano mnie do innego obozu.

W Oflagu VI B znalazłem się w 1942 roku. Przywieziono mnie tu z obozu II E Neubrandenburg, gdzie z powodu prób ucieczki uchodziłem za politycznie podejrzanego. W Doessel spotkałem wielu kolegów z poprzednich obozów, a także oficerów, których internowano w Rumuni i na Węgrzech. W trzy tygodnie po przybyciu do obozu dobrałem sobie kompania w osobie podporucznika marynarki Witolda Szczepanowskiego. Próbowałem z nim dwukrotnie ucieczki: przez podkop i z obozowego aresztu. — Jednakże podczas rycia podkopu natrafiliśmy na wodę gruntową, a na ucieczkę z aresztu mieliśmy za mało czasu. Na wolność usiłowałem również wydostać się ze szpitala, do którego trafiliem symulując zapalenie wyrostka robaczkowego. Wyrostek usunęli mi niepotrzebnie, bo ucieczka i tam mi się nie udało. Z rozpięającą raną brzucha trafiłem znowu do Doessel.

Wkrótce po powrocie ze szpitala dowiedziałem się od kolegów, że w obozie wykryto zaczęty przez Brytyjczyków podkop i jeśli chce się przylączyć do pracy, to chętnie mnie przyjmą. Ze względu na moją ranę koleży początkowo mnie oszczędzali, wykorzystując mnie w charakterze obstawy. Później pracowałem na równi z innymi. W miarę upływu czasu i postępu robót zwiększyła się liczba tajemniczych i chętnych do ucieczki. O planowanej ucieczce zawiadomiono za pomocą umownego szyfru podziemną organizację w kraju, skąd nadeszły ukryte w paczkach mikrofilmy z wyznaczonymi trasami, punktami kontaktowymi, hasłami. Każdy musiał wyuczyć się tych danych na pamięć. Z kraju przyszedł również rozkaz, żeby w ucieczce wzięli udział: por. Zieleniewski — obecny profesor, członek Polskiej Akademii Nauk, oraz podporucznik Kawalec — dzisiaj prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Jak już powiedziałem, w zaszyfrowanych instrukcjach podano nam trzy trasy ucieczek. Pierwsza prowadziła przez Berlin z punktem kontaktowym u pp. Tomaszewskich, a dalej przez Kutno, druga — przez Piłę i także przez Kutno, trzecia zaś — przez Brzeg i Trzebnicę lub Wrocław. W ostatniej chwili przyszło zawiadomienie, że punkt kontaktowy we Wrocławiu jest "spalony" z powodu wyspy.

Opracowany w obozie plan był tak długo dobry i łatwy do zrealizowania, dopóki nie znaleźliśmy się za drutami. Uciekałem z por. Zieleniewskim. Do dzisiaj nie wiem, dlaczego zabłądziliśmy i przez dłuższy czas krążyliśmy do godziny 2 w nocy znaleźliśmy tor kolejowy i idąc wzdłuż niego dobiegaliśmy do stacji Essen, której nie należy mylić z Essen w Zagłębiu Ruhry. W zagrodzie dla krów opodal stacji przeczekał do godz. 6 rano, po czym wykupiliśmy bilety i wsiadliśmy do pociągu. Do Berlina dojechaliśmy bez przeszkód — z przesiadką w Brunświku — około godz. 14. Kilka godzin później przyjmowali już nas państwo Tomaszewscy. Zaopatrzeni przez nich w odpowiednią ubranie i pieniądze opuściliśmy stolicę III Rzeszy. Bilety do Kutna przez Poznań wykupił nam niejaki Paulin — przypuszczalnie pracownik polskiego wywiadu. Wsiadliśmy w Zieloniewskim do jednego przedziału. — Ja usiadłem przy drzwiach, a on przy oknie. Tłok był ogromny. W Poznaniu pociąg zamknęto i zaczęła się kontrola. Do naszego przedziału weszło dwóch tajniaków. Podaliśmy im Ausweis, kartę ulropową i Grenzpass. Wszystkie dokumenty miały odpowiednią ilość pieczęci gestapo, krypto, wreszcie fabryki, w której rzekomo pracowałem. Gestapowiec zapytał mnie, dokąd jadę. Odpowiedziałem, że do miasta Stryj w Galicji, na to on — dla czego jadę w kierunku Kutna, jeśli mam zezwolenie na przekroczenie granicy w Trzebnicy. Na poczekaniu wymyśliłem bajeczkę, że ojca zamordowali mi bandyci, jadę więc do siostry, żeby się porozumieć z nią w sprawach spad-



EGZEKUCJA — Joel Amamiye na chwilę przed śmiercią od kul plutonu egzekucyjnego nie traci humoru. Obok, książd z rzymsko-katolickiej misji w Nigerii. Amamiye został stracony w Lagos na oczach 100,000 Nigeryjczyków wraz z siedmioma innymi sprawcami rabunku z bronią w ręku.

Detektor Krzyku Niemowląt

Grupa szwedzkich i fińskich specjalistów opracowała w Sztokholmie prototyp aparatu zwanego "detektorem krzyku", który przy pomocy analizy głosu umożliwia odkrycie u niemowląt pewnych wrodzonych stanów chorobowych. W pracy nad skonstruowaniem tego aparatu uczestniczyli eksperci od fonetyki, przy ścisłej współpracy z technikami i lekarzami.

Z punktu widzenia klinicznego, pierwsze 14 dni życia niemowlęcia są szczególnie krytyczne. Posiadają one decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju dziecka, a później dorosłego człowieka. Ciężkich uszkodzeń, które nie zostaną odkryte w czasie pierwszych 2 tygodni życia nie można później często w ogóle wyleczyć.

Głos niemowlęcia, jego płacz albo krzyk, są często pierwszymi oznakami, że w organizmie jego jest coś nie w porządku. I tak np. przy pomocy analizy krzyku niemowlęcia stwierdzać można uszkodzenia centralnego systemu nerwowego. Istnieją wprawdzie już aparaty umożliwiające przeprowadzenie takiej analizy, ale są one niezwykle kosztowne i wymagają specjalnej obsługi.

Sztokholmski "detektor krzyku" będzie aparatem takim i będą się nim mogli posługiwać niespecjaliści. Aparat ten, wielkości małego radia, zawiera elektroniczny wzmacniacz oraz filtr głosu i wyposażony jest w 3 jednostki rejestrujące: dla krzyku "normalnego", dla krzyku "z lekimi odchyleniami" i dla krzyku "nienormalnego". Każda anomalia jest rejestrowana na taśmie magnetofonowej.

W ciągu najbliższych 18 miesięcy "detektor krzyku" produkowany będzie seryjnie.

kowych. Udało mi się wykreślić z trudności. Dokumenty kolegi Zieleniewskiego nie wzbudziły żadnych wątpliwości.

Do Kutna dojechałem już bez większych przeszkód. Zatrzymałem się na przedmieściu — u rodziny Pilchów, u których spotkałem kilku naszych kolegów z Doessel. Jestem pełen podziwu dla pani Pilchowej — drobnej i chorowitej kobiety — za jej bohaterkę postawę i zaradność. Po południu tego dnia, w którym dotarliśmy do Kutna, wysłała ona z pomocą miejscowych kolejarzy trzech kolegów w dalszą drogę — do Warszawy. Po kilku dniach i ja opuściłem Kutno. Do Warszawy dotarłem sześć dni później. O losach moich kolegów-ułeczników dowiedziałem się dopiero po wojnie.

Po ucieczce z Oflagu VI B Tadeusz Dietrich nie czekał biernie na rozwój wydarzeń. Do końca 1943 roku przebywał w Warszawie. Jako żołnierz Armii Krajowej przeszedł wtedy kursy dywersji i sabotażu. W styczniu 1944 roku przetrzucono go na Wilejszczyznę. Do końca wojny dowodził oddziałem partyzanckim w sile około 50 ludzi. Po wojnie wstąpił na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył w 1950 roku. Dwa lata później znalazł się w Ślawie Śląskiej, a w 1966 r. osiadł w Głogowie.

Z obozu w Doessel zbiegło 47 jeńców polskich. 37 z nich zginęło w Dortmundzie lub Buchenwaldzie.

CZY W ZIMIE, czy w lecie, Dziennik Związkowy poinformuje Cię zawsze o wszystkim, co dzieje się w świecie.

APEL DO NASZYCH Czytelników, Patronów, Klientów i Firm

Celem usprawnienia pracy oraz uniknięcia ewentualnych pomyłek z powodu nawału pracy w ostatniej chwili... zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadawanie drobnych ogłoszeń do naszego obszernego sobotniego wydania Dziennika Związkowego nie później niż —

piątek do godziny 11 przed południem.
(w inne dni od 8 rano - 4ej po poł.)

Duże ogłoszenia (display) będą przyjmowane do czwartku do 2-jej po południu.

Nekrologi bez zmian codziennie, oraz tego samego dnia od 7-8 rano.

Mając na uwadze Wasze zadowolenie i maksimum rezultatów z Waszych ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

★ PRACA MĘSKA ★ PRACA MĘSKA

EXPERIENCED

- DIE CASTER
- MAINTENANCE MAN
- LAYOUT INSPECTOR

Openings on 3 shifts, Overtime and fringe benefits.

Teledyne Industrial Die Cast

2323 N. Wayne Ave. 528-1700

An Equal Opportunity Employer

MŁODY MEZCZYŻNA Z DOŚWIADCZENIEM MAŁEGO WARSZTATU MASZYNOWEGO

Dobre warunki pracy, świadczenia firmowe. Musi mówić po angielsku.

Dzwonić do Mr. RAJNER:
276-1760

RAJNER QUALITY MACHINE WORKS, INC.

4517 W. Thomas Chicago, Ill.

- Do Obsługi Maszyn
- Odclewniczy Form (Die casting machine)
- Do Reparacji Form (Die repairman)
- Pomochników w Dziale Wtryskowym

Muszą mówić i rozumieć po angielsku. Dobra zapłata, świadczenia, stała praca.

Przyjemne miejsce pracy wśród miłych ludzi.

Zgłoszenia Osobiste Proszę Nie Telefonować!

CHICAGO WHITE METAL CASTING

5239 W. Grand Ave. w Chicago

PART TIME.

Messengers walking or using own bicycles or cars. Choose your own day time hours. 108 W. Lake St., Room 200.

EXPERIENCED INSTALLATION AND SERVICE MAN

For heating and air conditioning. Call 476-8400

Boiler Makers' WELDERS

Field work on boiler repairs. Steady work, good pay, large shop.

WATUBO

808 W. 22nd Place
CL 4-9800 after 8 A.M. - 5 P.M.

MAINTENANCE MECHANICS

Men with machine operating experience needed by southwest side food company. Good pay and fringe benefits.

Apply

Schulze & Burch Co.

Personnel Dept.
1133 West 35th St.

Otwarcie Sezonu Opary w New Yorku

New York. (UPI) — Dzisiaj nastąpi otwarcie nowego sezonu Opary Metropolitańskiej w New Yorku. Będzie to ostatni jej sezon pod kierownictwem Sir Rudolpha Binga. Zastąpi go Gooran Gentele, dyrektor opary królewskiej w Sztokholmie. Dzisiaj na otwarcie będzie wystawiona opera "Don Carlos", która była grana w 1950 roku na początku kariery Sir Binga.

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIŻONA
75c

Jest to okazja — zamawiajcie póż!

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

★ PRACA ŻEŃSKA

STUDIO LITERNICTWA
427-2541

COOK'S HELPER

Evenings, 4 p.m. - 1 a.m. Steady work. Good wages.

EL CENTRO Restaurant

SP 5-5144

SILK SCREEN PRINTERS

FULL TIME.
DAY OR NIGHT SHIFT.

No Experience Necessary. Will train.

Steady work, excellent pay plus production bonus. Many fringe benefits. Own transp.

Apply in person only.

R. A. Briggs & Co.

LAKE ZURICH

GENERAL OFFICE

Experienced girl with good typing skills for varied general office duties. 5 day week. Steady employment. Company benefits include profit sharing.

Conveniently located near Belmont and Southport area.

INTERNATIONAL WIRE & CABLE

1300 W. Fletcher
477-3539

Potrzebne 2 Sprządawczynie Władająca Biegłe Językiem Angielskim

Praca stała w kiosku tytoniowym w hotelu w średniej wielkości. Dobra płaca dla pracowni, uczciwe i odpowiedzialne osoby. Możliwość nadzoru.

Prosimy dzwonić FR 2-2100

Extension 7347 lub 7422

STUDIO LITERNICTWA.
427-2541

HOUSEKEEPER'S HELP

Northwest side. Catholic Rectory. Live-in. Blue Cross & Pension Plan. English speaking.

772-5900

★ FUTRA

FUTRA NOWE I UŻYWANE

Minki, Perskie Baranki, Foki (Northern Seal), Nutrie, Zakłady. Przerabiamy — Przelosowujemy. Bardzo Niskie Ceny.

A. PRZYBYŁA

4418 Milwaukee
725-1326

★ AUTA

'68 PONTIAC — 772-8924
'68 PONTIAC — 774-4390

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy KURS JAZDY AUTEM

w Języku Polskim

Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"

ZAPISY CODZIENNIE.

Telef. 685-3344

4501 N. Milwaukee Ave.

W SZKOLE COSMOPOLITAN

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlara i Paleniska (Furnace) za \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania. Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.

DARMO KOSZTORYSY

METROPOLITAN HEATING CO.

MA 6-0634 lub 889-4448

★ DOMY

NORTH AUSTIN

Nieskazitelną, 7-pokojową, drewnianą, garaż, duża parcela, mała wpłata.

Tel. 286-8242

6 MIESZKANIOWY, 4x4, 2x5 1/2 murowany, bardzo nowoczesny, gazem ogrzewany, lodówki i piecy kuchenne włączone. Sprzedający z powodu śmierci. — 287-0981.

WESTCHESTER

Okolica par. Divine Infant, świeżo zgłoszony, wyjątkowy z 3 sypialniami, rancz murowany, miejsce na jadalnię, centralne ogrzewanie, piękny pokój rekreacyjny. \$40,000.

DWAYNE REALTY

562-4300

HICKORY HILLS, wysoko na wzgórzu nad rzeczką, z 4 sypialniami, 2 1/2 łazienki, wykończony beżem, \$36,000.

Dzwonienie 598-2070

★ INTERESY

ZAKŁAD KRAWIECKI

oraz Skład Męskiej i Damskiej Odzieży

Wyrobiony przez 15 lat. Czynny interes, idealny dla ludzi mówiących po polsku. Właściciel przechodzi na emigrację — musi sprzedać.

Dzwonienie codziennie: BE 7-4231 w niedziele: KI 6-3105

★ DO WYNAJĘCIA

5 1/2 Room Apt. 2nd Floor

Newly decorated. Heated. Tile bath, cabinet kitchen, enclosed porch. — Excellent transportation, shopping.

Vicinity of Diversey & Western

252-1566

MOUNT PROSPECT

O 3 sypialniach, 1 1/2 łazienki TOWNHOUSE

z bezmieniem. Piętno odległość do szkoły i sklepów. Natychmiastowe objęcia. Bez zwierząt, \$235 miesięcznie.

394-9840 lub 246-6200

7 ROOM APT.

2nd Floor

3 bedrooms, newly decorated. Heated, tile bath, excellent transportation. Shopping. — Adults, no pets. 4000 North—1700 West.

LA 8-3799

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia dorosłym. \$90. — Dzwonienie DI 2-2928.

5 POKOI do wynajęcia, odnowione, na 1-szym, powietrzem ogrzewane. 486-2315, dorosłym, lub z 1 dzieckiem.

3 POKOJOWE nieumeblowane mieszkanie w bezmieniu.

1526 N. Harding

5 1/2 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane. Okolica Chicago-Central Ave. \$165 miesięcznie.

378-2999

6 POKOI, 3 sypialnie, nowo odnowione. Woliny dorosłych. 2600 północ—1500 zachód. 281-6235.

4 ŁADNE pokoje, świeżo odnowione, 3-cie piętro, dorosłym. \$70. Dzwonienie wieczorem: 384-3785

NOWOCZESNE, wymalowane 5 pokoi, ogrzewane.

478-9662 lub HU 6-9862

HELENOWO, 4 pokoje ogrzewane, gorąca woda, weranda, w spokojnym domu. Augusta Blvd. przy California. Dla dorosłych osób. — \$89. — HU 6-2085.

4 POKOJE umeblowane, z łazienką, ogrzewane, 1249 N. Ashland. — 278-4590.

★ CHCĘ KUPIĆ

WANTED:

HOME and 2 FLATS.

We have CASH buyers. Call us for FREE estimates. Two offices to serve you better!

TEMPO REALTY

3061 W. Armitage 276-3906
4732 N. Damen 271-3200

★ PARCELE

Na Północnym-Zachodzie

Wolne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów. \$1,100 wpłaty na dogodną raty.

231-1025

★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS

Call today—Move today. 7 days a week.

227-5486

★ Pomoc Domowa

LIVE IN HOUSEKEEPER

3 school age children. Own room, salary open, references. Some English necessary.

446-1484

RESPONSIBLE WOMAN WANTED

To care for our mother. Tend to house and prepare meals. Hours 10-6, 5 or 6 days per week.

CALL:

674-3246 or 674-3241

PRACA domowa, raz w tygodniu. Musi mówić trochę po angielsku. Nie więcej jak 45 lat, 6600 W. North Ave. — EU 3-1799.

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!

Roboty cieślarskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynnę. KOMPLETNE PRZEBUDOWY! Reperacje, wewnętrzna i zewnętrzna. Od kominiów do piwnicy! w mieście i poza miastem.

489-5000

Policja Aresztowała Bandę Oszustów

Straty Linii Lotniczych Siegają \$100,000

Banda złodziei, okradająca linie lotnicze "kupując" bilety na przejazdy samolotami dla fikcyjnych osób i przedsięwzięciach, została, we wtorek, zlikwidowana. Główną zasługę przypisuje się bytemu bokserowi, który od paru lat jest funkcjonariuszem policji, Kenneth Johnsonowi. Johnson, patrolowy oddz. policji w Albany Park, znany jako bokser pod nazwiskiem Johnny Reikle, był agentem, który doprowadził do zlikwidowania szajki, zajmującej się swym procederem przez okres długich 5-ciu lat.

Wiadomości, dotyczące działalności bandy, dostarczył specjalny donosiciel policji, który zeznał, że jakiś mężczyzna, w tawernie mieszczącej się pod nr. 2620 W. North ave, chciał sprzedać mu, za \$200 bilet na wyspy Bahamskie i z powrotem, który kosztuje \$463.

Johnson zjawił się w tawernie, gdzie podał swoje dawne nazwisko i w krótkim czasie barman, Harry Gundelach, lat 46, zam. pnr. 4315 W. Shakespeare ul. zaproponował mu, tanim kosztem, bilet znanej linii lotniczej. Gundelach został aresztowany na

podstawie innych informacji, a wkrótce po nim aresztowano 2-ch członków bandy — Jacka Andersona, 22, zam. pnr. 4818 N. Christiana ul. i Normana W. Schea, lat 29, zam. pnr. 2327 N. 73 Ct., Elmwood Park, obaj zatrudnieni jako sprzedawcy w agencji samochodowej. Przywódca bandy, LeRoy Rea, lat 28, zam. pnr. 6335 N. Winthrop ul. sam zgłosił się do policji. Wszyscy 4-ej staną w dniu 4 października przed sądem.

Straty poniesione przez linie lotnicze nie są dotychczas ustalone, ale według dotychczasowych danych siegają \$100,000. Eastern Airlines olicza szkody na \$25,000. Chwilowo nie podaje się innych linii, które padły ofiarą oszustów.

W dniu 21 sierpnia aresztowano na lotnisku O'Hare, Barry Marlina z Los Angeles. W posiadaniu aresztowanego znajdowały się 74 skradzione bilety linii lotniczej Trans World Airlines, Marlina aresztowano gdy przedłożył linii Continental Airlines bilet na przelot do New Yorku. Policja podejrzewa, że Marlina wraz z współnikiem skradli 1,000 biletów TWA w Los Angeles, w czerwcu br.



SOWIECI ZAKUPILI za sumę trzech milionów dolarów sprzęt wyprodukowany przez kraje zachodnie, który został pokazany na specjalnej wystawie w Parku Gorkiego w Moskwie. Na zdjęciu: żołnierze i cywile tego się trzymają poręczy i nie ukrywają zadowolenia w czasie przejażdżki na tzw. "roller coaster".

"Sytuacja Finansowa ZNP Jest Zdrowa"

Doniosłe Polecenia Komitetu Budżetu Przedstawił Przewodniczący A. Tomaszewicz

Pittsburg, Pa., 20 września (telefonem). — "Finansowa sytuacja naszej Organizacji jest zdrowa, a obecna Administracja zasługuje na pochwałę za swą troskę o ZNP" głosi sprawozdanie Komitetu Budżetu i Finansów, przedstawione Sejmowi na poniedziałkowej popołudniowej sesji przez przewodniczącego A. Tomaszewicza.

Sprawozdanie opracowane znakomicie, jasno i wszechstronnie jest wielkiej wagi dokumentem, prezentującym Sejmowi problemy związane z finansami, a szczególnie w odniesieniu do inwestycji funduszu Związku.

Komitet stwierdza, że "aprobuje politykę inwestycyjną Administracji w ubiegłych 4-ach latach", zaś w omawianiu różnych problemów inwestycyjnych podkreśla, że obecna Administracja prezesa Alojzego Mazewskiego "wprowadza takie zabezpieczenia, które wykluczają powtórzenie się błędów przeszłości". O tych błędach mówią cyfry.

Komitet przeprowadził wszechstronną i wyczerpującą analizę inwestycji, która z jednej strony wykazuje owe "błędy przeszłości" odbijające się obecnie na zasobach Związku, a z drugiej strony podkreśla godne uznania zabiegi obecnego Zarządu, aby przeprowadzić w pełni uzdrowienie sytuacji inwestycyjnej.

Pożyczki Na Nieruchomości

Z uwagi na wielkie zainteresowanie poprzednimi inwestycjami w pożyczki na nieruchomości Komitet zbadał dokładnie Wydział Pożyczek, a prócz tego wydelegował swojego członka, Józefa Surdel, aby on zbadał naocznie niektóre nieruchomości, na które pożyczek udzieliła poprzednia administracja, jak też i te nieruchomości, na które udzieliła pożyczek obecna administracja.

Pan Surdel ustalił, że wszystkie nieruchomości, na które udzielono pożyczek w ostatnich 4-ach latach, są w doskonałym stanie i w dobrych dzielnicach Chicago i okolicach.

Zarządca Wydziału Pożyczek W. Andrzejewski stwierdza w swoim raporcie, że strata na 31 przejętych nieruchomościach oraz na 9 bezwartościowych pożyczek wyniosły \$367,300. Suma ta obejmuje straty na pożyczkach, koszty reperatury budynków, koszty procentowe i spłaty zaległych podatków. Nie obejmuje ona strat w oprocentowaniu oryginalnych inwestycji, które Komitet uważa za "znaczące".

Obecna administracja ograniczyła pożyczki do \$50,000 na budynek i tylko członkowie ZNP są uprawnieni do ich otrzymywania. Chociaż udzielanie pożyczek poza Chicago stwarza administracyjne problemy, to jednak Komitet wezwał Dyрекcję, aby nadal stosowała tę praktykę.

Bondy

Bondy stanowią poważną część portfeli inwestycyjnego, to też Komitet zwrócił na to specjalną uwagę. Wszystkie bondy są przechowywane w First National Bank of Chicago. Komitet spotkał się z urzędnikami tej instytucji i stwierdził, że bondy zabezpieczone są należycie, to też poleca, aby ZNP nadal współpracował ze wspomnianym bankiem.

Z portfeli bondów na sumę \$112,609,693 Związek ma obecnie bondy niewypłacalne na \$1 mln. 560 tys. ze stratą w

oprocenowaniu \$72,393. Z tej ogólnej sumy to bondy kompanii kolejowych, zakupione w latach 1937-51.

\$24,711,435 zainwestowano w bondy miejskie, które nie podlegają opodatkowaniu, a tym samym są bondami o niskim ryzyku. Ponieważ Związek jest instytucją zwolnioną od podatków, powstaje pytanie: dlaczego poprzednia administracja uważała za stosowne inwestować w tego typu bondy, kiedy inne, o wyższym ryzyku, były na rynku?

Sprawdzenie portfeli bondów ustaliło, że żadne bondy miejskie nie zostały zakupione w ostatnim 4-roleciu. Komitet z przykrością stwierdził, że ZNP ma \$19,456,696 w bondach przynoszących 3% lub mniej, oraz \$22,208,469 w bondach przynoszących 4% lub mniej. W wielu wypadkach są to emisje długoterminowe, które dojrzeją do wypłat późno, bo niekiedy aż po roku 2000.

Skośno są takie bondy — głosi raport — łatwo można zrozumieć dlaczego obecna administracja, a i przyszła administracja będą miały trudności w powiększaniu zarobków. Zwiększenie o jeden tylko procent w zyskach oznaczałoby dodatkowy dochód \$5 mln. w okresie 4-letnim.

"Jasno więc widzimy, co niemiędrze inwestycje z przeszłości znaczą dla Organizacji obecnie" — mówi sprawozdanie Komitetu, który pochwala obecną Administrację i wyraża jej uznanie za zwiększenie przeciętnego zysku na inwestycjach z 3,97% do 4,24%.

Polecenia

Komitet wystąpił z godnymi uwagi poleceniami, których realizacja w prowadzi Związek na tory dalszego rozwoju w oparciu o nowoczesne środki i metody działania.

Komitet poleca:

- 1) aby Sejm upoważnił przyszły Zarząd do pobudowania, zakupu nieruchomości, a także do wydzierżawienia gmachu na nową siedzibę Związku;
- 2) aby nowa administracja zbadała potrzebę wprowadzenia komputerów;
- 3) aby zostały zwiększone dywidendy, jeśli to usprawiedliwi zarobki i nie naruszy to finansowej struktury organizacji.

Wydawnictwa

Komitet wyraził pogląd, że Związek musi uczynić wszystko co w jego mocy, aby utrzymać swoje wydawnictwa w języku polskim, oraz polecił, aby przeprowadzić unowocześnienie zakładów drukarskich przez udzielenie im pożyczki w sumie \$355,000 na nowe maszyny i urządzenia techniczne.

Pracownicy Biur

Godnymi pochwały są pełne troski polecenia w sprawach pracowników biurowych, których sprawozdanie Tomaszewicza określa jako "jedną z największych wartości Związku". Komitet zabudżetował odpowiednią sumę na podwyżkę płac pracowników oraz polecił przeprowadzenie korzystnych dla pracowników zmian w systemie pensyjnym i ubezpieczeń chorobowych, co będzie gestem uznania dla ich lojalności w pracy dla Organizacji.

Identyczne polecenie Komitetu odnosi się do systemu pensyjnego i ubezpieczeń chorobowych organizatorów pracujących na "full time". Sekretarze Finansowi

W sprawie sekretarzy finan-

sowych Komitet poleca przeprowadzenie przepisów, aby byli oni bardziej odpowiedzialni wobec administracji oraz aby byli pod bondami firm ubezpieczeniowych zewnątrz a nie ZNP. Premie będzie płaciła organizacja. Problem wynagrodzenia dla sekretarzy finansowych za zbieranie assementów wytworzył trudną dla Związku sytuację, bo poprzedni Sejm w Detroit uchwalili podwyżkę o 2%, co kosztowało Związek \$650,000 w ostatnim 4-leciu.

Komitet doszedł do przekonania, że nowy budżet nie może przewidywać wypłaty 12% za zbieranie assementów, szczególnie dla tych sekretarzy, którzy robią niewiele, albo nic nie robią dla utrzymania lub powiększenia członków. Komitet uważa, że dodatkowe 2% należy płacić jako bonus tym sekretarzom finansowym, którzy będą produktywni w utrzymywaniu i zdobywaniu członkostwa.

Ważnym dziełem w pracy Komitetu było opracowanie budżetu, który ma nie tylko pozycje rozchodowe, jak to było z budżetem poprzednim, ale również przewidywane dochody. Komitet zastosował zasadę prawidłowego budżetowania, polecając dalej, aby ta zasada obowiązywała i na przyszłość.

Komitet silnie podkreślił wobec Sejmu, że zmiany w przygotowywanym budżecie będą oznaczały albo dodatkowe wydatki z nadwyżki budżetowej, albo zaspokajanie ich kosztem sum przyznanych na inne cele.

W drugiej części swego sprawozdania przewodniczący Tomaszewicz odczytał kolumnę cyfr projektu budżetowego. Izba otrzymała sprawozdanie Komitetu i projekt budżetu w obu językach. Tomaszewicz przemawiał po angielsku, a wysłuchano go z wielką uwagą.

Na sesji popołudniowej składali Sejmowi życzenia: sędzia Franciszek X. Świątek, b. Cenzor ZNP i prezes Rady Polonii Amerykańskiej; pułkownik Kazimierz Lenard, dyrektor wykonawczy Kongresu Polonii w Washington, D. C.; Stanisław Gierat, prezes SPK w Stanach Zjednoczonych i redaktor Mieczysław Wasilewski w imieniu Sokolstwa i prezesa Władysława Laski.

Depesze z życzeniami dla Sejmu m.in. nadesłali: krajowy prezes Partii Demokracji Lawrence O'Brien, sen. Charles Percy (R-ILL.), rektor Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie ks. Mieczysław Krompeć; ks. prałat Jan Karpiński, prezes Komitetu Imigracyjnego w New Yorku, i Józef Głowacki, sekretarz Generalny Zjednoczenia Polsko-Narodowego, Brooklyn, New York.

Wieczorowej sesji nie było, a we wtorek sesja poranna zostanie poświęcona debacie budżetowej.

Tragiczna Śmierć Chłopca

John Wasilewski, 3-letni chłopiec z Melrose Park, 9656 Me Clean, który stracił przytomność gdy wpadł do basenu w dniu 15 lipca, zmarł w poniedziałek rano, w szpitalu Gottlieb Memorial. Wasilewski w ciągu 2-ch miesięcy nie odzyskał ani na chwilę przytomności.

Wypadek miał miejsce, gdy chłopiec chciał napełnić wodą zabawkę — pistolet wodny i wpadł do basenu napełnionego na 4 stopy wysokości wodą. Johna znalazła jego siostra, 15-letnia Doreen.

Gub. Ogilvie Rozważa Przejęcie Pola Wścigowego Przez Stan

Gub. Ogilvie w wywiadzie dla prasy w poniedziałek, oświadczył, iż rozważa zreformowanie pola wścigowego w Illinois lub przejęcie ich przez władze stanowe, lub zupełne zlikwidowanie, a to w obliczu stałych kłopotów na miarę skandalu. Ogilvie dodał, iż oczekuje, że może stanowa rada wycisgów wysunie jakąś inną propozycję czy zalecenie, któreby wstrzymało operowanie akejami wścigowymi przez osobistości polityczne.

Ogilvie podał w wywiadzie również, iż ma nadzieję, że jego propozycja na uchwalenie ustawy etycznej zostanie dokonane przez Generalne Zgromadzenie. Określił problemy akcji pól wścigowych za najbardziej kłopotliwe dla jego administracji. Powiedział, iż zwrócił się do stan. rady pól wścigowych w oparciu dotąd ogłoszone już informacje i wiadomości, o przedstawienie mu zalecenia, czy stan Illinois ma skończyć zupełnie z polami wścigowymi lub rozważyć przejęcie pól wścigowych z rąk prywatnych i przekazanie prowadzenia ich przez stan, jak to się dzieje w New Yorku.

Ogilvie, zapytany, czy jeśli stan przejmie pola wścigowe oznaczać to będzie, iż stawki zostaną ulegalizowane, oświadczył, iż "niekoniecznie". Głównym powodem jest rzecz bardzo kłopotliwa, kiedy stan zwołany jest z tym bezpośrednio.

Ustawa odnosząca się do etyki o której wspominał Gub. Ogilvie została zatwierdzona przez stan. senat i skierowana do Izbowego Komitetu sądowoniego. Wymagałaby ona, by przedstawiciele i pracownicy stanowi czy większych władz

lokalnych wykazywali swe dochody, źródła ich oraz kontybucje tak dotyczące ich osobiste, jak i ich rodzin.

Ogilvie podkreślił, iż w całym kraju tylko Illinois i Floryda zezwalają na prywatne prowadzenie pól wścigowych w tym kraju i Gubernator nie wie, dlaczego stan Illinois jest jedynym większym stanem przemysłowym, który na to zezwala.

Przewodniczący stan. rady pól wścigowych, Alexander MacArthur powiedział po oświadczeniu Gub. Ogilvie, iż oczywiście najłatwiejszym byłoby zlikwidowanie pól wścigowych lub przejęcie przez stan, ale w tym wypadku, to będzie kontrolował stan, odnośnie prowadzenia pól wścigowych.

Zapytany zaś, co myśli o tym, aby stan nabył na własność pola wścigowe, powiedział, iż jest to kwestia czy będą oni mogli pożytecznie odpowiadać gotówkę na kupno. Jest to intratny interes i jest to nawet możliwe, dokończył MacArthur. Coś musi się zrobić, gdyż obecnie sytuacja wynika się z rąk, zakończył.

Mayor Daley również w zasadzie przyznał rację Gub. Ogilvie ale podkreślił, iż nigdy osobiście nie miał akcji pól wścigowych ani nigdy by ich nie chciał mieć. Jak ostatnio podaje tu, prasa, do posiadania akcji pól wścigowych przynależni się i sędzia Francis Lorenz i kongresman Dan Rostenkowski. Ten ostatni oświadczył, iż kupił akcje 10 czy 12 lat temu, by pomóc wówczas upadającemu S. w. w. Egiptian Trotting Assn i nawet stracił początkowo, ale ponownie zakupił je za \$500 i potem sprzedał.

Ktoś Pomógł Trzem Uciec z Więzienia Stateville

Przedstawiciele więzienia Stateville w Joliet, skąd w niedzielę zbiegło trzech więźniów, oświadczyli iż uciekinierzy musieli mieć pomoc wewnątrz więzienia albo od strażników albo od innych więźniów. Cywilne ubrania, w których trzech uciekli zostały skradzione z magazynu gdzie przechowywane były cywilne odzież więźniów. Znalezione także czarna taśma klejąca i więzienna marynarka jednego ze sprawców. Najprawdopodobniej cywilne odzienie zostało przyklejone taśmą do ciała przemyglowujących i dostarczone więźniom. Podobnej metody używają złodzieje sklepowi, twierdzi policja.

Wśród uciekinierów znajduje się jeden morderca, John Holmes Jr., skazany na karę więzienia 100 do 150 lat, oraz dwóch sprawców rabunku z bronią w ręku. George Sanderson, odsiadywał karę 25 do 50 lat więzienia — w czasie rabunku zastrzelony został strażnik. William Bracy, był skazany na 12 do 36 lat więzienia za obrabowanie kierowcy taksówki. Jak dotychczas organ ścigania nie podały czy wpadły na trop zbiegów. Przypuszcza się, iż wszyscy trzej ukrywają się tymczasem razem w Chicago, gdzie każdy z nich mieszkał.

Gubernator Ogilvie, w czasie konferencji prasowej, zapowiedział, że ucieczka więźniów musi przyczynić się do wprowadzenia pewnych zmian w Statesville. "Kiedy trzech osobników wychodzi sobie ze Statesville, nie ma wątpliwości, że coś jest nie w porządku. Jestem pewien, że zostaną podjęte odpowiednie środki zaradcze aby poprawić sytuację".

Dyr. Departamentu Więziennictwa w Illinois — Peter B. Benserger zażądał kompletnego raportu na temat ucieczki od naczelnika więzienia Stateville. Benserger zwołał na jutro konferencję prasową, na której zostanie przedyskutowany szczegółowo incydent.

Zbiórka Funduszu Na Odnowienie Field Museum

Zarząd Field Museum podał w poniedziałek do wiadomości, że rozpoczyna się zbiórka \$25 milionów funduszu, niezbędnego do poczynienia napraw i zmian.

Remick McDowell, kurator Museum powiedział, ogłaszając zapoczątkowanie zbiórki która potrwa do 3-ich lat, że Zarząd Parków Chicagoskich zapewni pomoc przez wydanie specjalnych bondów.

Połówę sumy niezbędnej na naprawę Museum otrzymałoby z bondów powiedział McDowell, drugą połówę musimy zdobyć własnymi siłami. Kurator dodał, że kampania prowadzona w celach zbiórki funduszu, jest pierwszą tego rodzaju w ciągu 78 lat istnienia Museum.

Field Museum, prywatna instytucja, założona w 1893 roku posiada prawie 15 akrów obszaru wystawowego. Museum jest utrzymywane za pomocą składek członkowskich, sum uzyskanych ze sprzedaży biletów wstępu i przydziałów Zarządu Parków.

Na czele kampanii stoi Nicholas Galitzin, emerytowany prezes Commonwealth Edison Co. Wiceprzewodniczącym jest wiceprzewodniczący Chicago Times i Chicago Daily News, Marshall Field.

Durovic Dostał 312 Mandatów Karnych

Marko Durovic, który poprowadził rozpowszechnianie i używanie kontrowersyjnego środka leczniczego przeciw chorobom raka — krebiozenu, którego sprawa toczyła się w sądzie okręgowym w Chicago przez okres 9 miesięcy (najdłuższa sprawa sądowa w Chicago), stanie ponownie przed sądem, tym razem oskarżony o posiadanie zbyt wielu mandatów karnych.

Durovic, lat 71, jego żona Olga, lat 50 i córka Miliza 21, otrzymali ogółem 312 mandatów karnych i stawia się w sądzie w dniu 13 października.

W rozmowie z prasą Durovic powiedział, że wprowadził sam nie kieruje autem, ale gdzie musiał zapłacić karę, gdyż

wszystkie mandaty są wystawione na jego nazwisko. Wiele mandatów karnych otrzymał jego córka i syn podczas wakacji w okresie letnim. Syn Durovica Stevan, lat 25 i córka studiują w uniwersytecie w Washingtonu.

Durovic i jego brat, dr. Stevan Durovic, zostali w 1966 r. uwolnieni z zarzutu oszustwa w związku z wynalazkiem i rozpowszechnianiem krebiozenu.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

31-SZA ULICA

39-TA ULICA

Proszę telefonować:

J. BRENDER

Telefon: 927-3238

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 278-8700